

POLSKA ZACHODNIA

Dziennik Polskiego Zagłębia Węglowego

Redaktor naczelny: Józef Wojsławski

Wydawca — „Polska Zachodnia” Spółka z ogr. odp.

Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Balcego 3 i Kościuszki 10

Rok XIV

Katowice, czwartek 23 lutego 1939 r.

Nr 54

Miłość i nienawiść

Wielkie ruchy społeczno-polityczne rodzą się albo na zasadzie miłości albo nienawiści. Miłość jest trudna, a nienawiść łatwa. Stąd też twórcy rozmaitych kierunków politycznych akcentowali w grze taktycznej raczej elementy nienawiści, aniżeli miłości. Wszak w podstawach ruchu narodowo-socjalistycznego w Niemczech była przede wszystkim nienawiść żydów. Owe uczucie negatywne systematycznie podsyćcane przez wędrowców propagandy było głównym spoidłem partii hitlerowskiej. Ono wysuwało się na plan pierwszy, gdyż najłatwiej rosło w duszy tłumu. Po co zresztą szukać przykładów za granicą. Wszak i w Polsce ruch nacjonalistyczny reprezentowany przez Stronnictwo Narodowe w całej swej działalności zawsze wysuwał na pierwszym miejscu kwestię żydowską. W ten sposób bowiem prymitywny budował swą siłę polityczną na uczuciu nienawiści. Niestety owo negatywne uczucie potrafiło Stronnictwo Narodowe rozszerzyć również na własnych rodaków. Zabójstwo Pierwszego Prezydenta Odrodzonej Rzeczypospolitej wynikało z tanatycznego zaślepienia i żasniciu oczu bledmem nienawiści.

Nienawiść objawia się w polityce nie tylko jako instrument taktyczny, cementujący szeregi partyjne. Zjawia się również jako głęboka podstawa światopoglądowa. W takim charakterze występuje uczucie nienawiści we wszystkich ruchach klasowych. Klasowe ruchy robotnicze i chłopskie mają niemal zawsze w swych podstawach ognisko nienawiści t. zw. klasy posiadającej. Tu też leży istotne niebezpieczeństwo dla życia Państwa i Narodu ze strony wszystkich grup bazujących na zasadzie klasowości. Nienawiść bowiem, traktowana pod kątem dłuższego okresu czasu, zawsze dzieli i rozprasza siły społeczeństwa. Z jaką głęboką satysfakcją czyta się dlatego słowa wypowiedziane w ubiegłą niedzielę przez Pana Ministra J. Poniatowskiego na zjeździe Młodej Wsi, nawołujące do tego rodzaju działania, aby oparte ono było nie o poczucie nienawiści do innych, ale na wszechobjęniającej miłości, wywołanej przeświadczeniem swej budzącej się mocy i wiary w zwycięstwo. Nawet wówczas jeżeli spojrzenie wstecz powoduje nieraz poczucie usadnioną nienawiści do tych, którzy byli przyczyną krzywdy.

Słowa powyższe wypowiedziane na Zjeździe potężnego ruchu młodzieżowego w Polsce winny stać się kamieniem węgielnym jego poczynań. Winny również dostarczyć twórczej refleksji wszystkim działaczom politycznym pracującym w analogicznych warunkach. Myślimy tu przede wszystkim o ruchu robotniczym. Każda warstwa, która dojrzewa do życia zbiorowego, musi stoczyć tragiczną walkę z pokusami egoizmu klasowego. Poczucie długo tłumionej wzniości społeczno-politycznej dyktuje niskie odruchy nienawiści przeciwko tym wszystkim, którzy procesu dojrzewania politycznego nie tylko nie przyspieszyli, ale nawet go hamowali. Trzeba wówczas bardzo wielkodusznych i świątliwych przywódców, aby ruch nowej warstwy nie poszedł po linii najmniejszego oporu i nie bazował na negacji i wężyznie klasowej, lecz aby na drodze najwyższego wysiłku zdobył się na twórczą i pozytywną postawę wobec całości życia narodowego i państwowego. Zdobyć takiej postawy jest najcięższym zwycięstwem.

Myśli jednak o miłości wszechobjęniającej odnoszą się również do całego życia po-

Rozmowy sztabów generalnych Anglii i Francji

LONDYN. W czasie onegdajszej dyskusji w izbie gmin nad sprawą pożyczki na cele obrony narodowej w imieniu rządu zabrał głos w dyskusji Morrison, kanclerz księstwa Lancaster.

Oświadczył on, iż zgadza się z Churchill-em, że w razie wojny Anglia nie mogłaby kierować się zasadą ograniczonej odpowie-

dzialności. Wszystkie siły i zasoby angielskie powinny wejść w grę. Chodziło by jedynie o to, w jaki sposób mogły by być wykorzystane z największą skutecznością. Rząd może zapewnić p. Churchilla, iż rozmowy, które już zaczęły się pomiędzy brytyjskim i francuskim sztabem generalnym, będą kontynuowane i będą oczywiście również dotyczyły

roli, jaką każdy z krajów musiałby odegrać w początkach ewentualnego konfliktu.

800 mil. funtów na obronę narodową

Izba gmin po zakończeniu dyskusji odrzuciła 310 głosami przeciwko 127 wniosek zgłoszony przez labourystów, a domagający się zmniejszenia ogólnej sumy pożyczki z 800 do 199 milionów funtów szterlingów. Następnie oddano pod głosowanie wniosek upoważniający rząd do zawarcia pożyczki na cele obrony narodowej na sumę globalną 800 milionów funt. szterl. Tylko pięciu posłów

wypowiedziało się przeciwko temu wnioskowi.

HAGA. Przedstawiciel rządu, odpowiadając na interpelację, oświadczył w izbie niższej, iż pomiędzy rządem holenderskim a brytyjskim trwa normalna techniczna wymiana informacji, dotyczących spraw obrony posiadłości obu krajów na Dalekim Wschodzie.

BRZĄCZĄCĄ PRACĄ I OSZCZĘDNOŚCIĄ DO DOBRBY!

KSIĄŻECZKA OSZCZĘDNOŚCIOWA

KOMUNALNEJ KASY U.S.A. Z SIEDZIBĄ W KATOWICACH ul. POCCIGWA 5

Loket poniedziałek 20.00-22.00 zł — Kiosk poniedziałek 27.00 zł
Małątko własnego poniedziałek 2.00-22.00 zł

Sytuacja w Szanghaju zaostrza się

TOKIO. Japońskie władze wojskowe, dyplomatyczne i przedstawiciele marynarki w Szanghaju odbyli wczoraj konferencję na pokładzie krążownika „Izumo”.

Tematem jej były ostatnie akty terroru w międzynarodowej koncepcji w Szanghaju.

Postanowiono zwrócić się z szeregiem propozycji do rady municypalnej międzynarodowej koncepcji w celu zapobieżenia powtórzeniu się aktów terroru.

Agencja Domei donosi, że w razie odrzucenia propozycji japońskich, władze japoń-

skie przedsięwzięły by niezależną akcją ze swej strony w celu utrzymania w miarę spokoju.

Przedstawiciel japońskiego ministerstwa spr. zagr. oświadczył, iż dotychczas wydarzyło się 16 wypadków terroru w międzynarodowej koncepcji, przy czym żaden ze sprawców zamachów czy też terrorów nie został schwytany.

Zapowiedź zacieśnienia przyjaźni włosko-japońskiej

RZYM. Podczas obiadu wydanego na cześć Toszjo Sisiratori, ambasadora japońskiego, nowomianowany przedstawiciel Japonii wygłosił przemówienie do członków stowarzyszenia przyjaciół Japonii, z których inicjatywy odbywał się obiad, a w którym m. in. powiedział, iż oba kraje powinny

dać bardziej stałą i trwałą podstawę swej przyjaźni. Węzły przyjaźni bardziej ściśle i współpracą na szerszych podstawach między Włochami a Japonią są to cele — zdaniem mówcy — do których powinny zmierzać wysiłki obu krajów.

UBOLEWANIE WŁADZ JAPONSKICH.
LONDYN. Reuter donosi z Tokio, iż japońskie władze wojskowe wyraziły ubolewanie władz brytyjskim w Hong-Kongu w związku z wczorajszym protestem z powodu bombardowania przez samoloty japońskie brytyjskiego terytorium Kauloon.

PODJEĆCIE RUCHU KOLEJOWEGO Z CZECHO-SŁOWACJĄ PRZEZ WORONIEŃKĘ.

LWÓW. Po naprawieniu uszkodzonego mostu pomiędzy Worochcią i Woronienką podjęto z dn. 19 bm. gólny ruch kolejowy pomiędzy Polską a Czechosłowacją przez Woronienkę i Jasinę. Ruch ten zostanie wznowiony po zakończeniu niezbędnych prac pomiędzy Worochcią i Jasną oraz po ogrobie osobowych pomiędzy Worochcią a Woronienką. Na dobre na tych liniach kursuje po dwie pary pociągów.

Dżibutti zalane szpiegami

PARYŻ. „Figaro” w depeszy z Dżibutti podaje szereg szczegółów o poważnym wzmożeniu sił zbrojnych w Somalii, które ostatnio wynosiły na tym terytorium 3 tys. strzelców senegalskich, 30 samolotów i 2 torpedowce, stojące w porcie Dżibutti. Obec-

nie wzmożono je do 5 tys. strzelców senegalskich, 1 krążownika i 1 torpedowca. Dziennik donosi również o aresztowaniu przez władze francuskie w Dżibutti szeregu osób, oskarżonych o szpiegostwo.

litycznego w Polsce. Tu chodzi bowiem o zasadę, na której buduje się współzycie mas. Idea zjednoczenia narodowego musi w swych podstawach mieć zasadę miłości. Nie jest też przypadkiem, że idea ta rzucona została przez obóz Marszałka Piłsudskiego. Jego całe życie bowiem było walką z gettem, walką z ciasnotą partyjną, walką o zgodę i jedność narodową. Marszałek Piłsudski był prawdziwie wielki w swej cierpliwości i dobrej woli, oczekującej na zrozumienie i pozytywną postawę swych rodaków. Oto słowa Wielkiego Marszałka, wypowiedziane w Lublinie w styczniu 1920 r.: „Tam, gdzie chodzi o życie, tam, gdzie chodzi o krew, jest ta ofiara najłatwiejszą, chociaż w laury owita. To jest ofiara, na którą Polak na pewno się zdobyć. Idzie o ofiarę ciężką, idzie o ofiarę, robioną dla siły całego narodu, idzie o ofiarę i umiejętność ro-

biaenia ustępstw wzajemnych, idzie o ofiarę z tego, co ludziom być może i jest najdroższe, o ofiarę ze swoich przekonań i poglądów. Idzie o to, aby kraj nasz zrozumiał, że swoboda to nie jest kaprys, że swoboda to nie jest „amnie wszystko wolno, a drugiemu nie”, że swoboda, jeżeli ma dać siłę, musi łączyć, musi rękę sąsiadom i przeciwnikom podawać, musi umieć godzić sprzeczności, a nie tylko przy swoim upierać się. Z takiej jedynie ustepliwości wzajemnej, z takiego jedynie szanowania wzajemnego, z takiej jedynie umiejętności podawania do wspólnej pracy dłoni wszystkim, wypływa moc wielka w chwilach trudnych i w chwilach kryzysów państwowych”.

Czy myśli powyższe płynące z uczucia głębokiej miłości Ojczyzny dalekie od wszelkiej nienawiści i ekskluzywizmu, nie są naszym wiecznym drogowskazem? I dlate-

go też nigdy żaden ruch polityczny w Polsce, mieniący się kontynuatorem dzieła Józefa Piłsudskiego, nie będzie mógł działalności swej opierać na nienawiści. Myśl polityczna Wielkiego Marszałka stała ponad wszelkimi klasami i partiami, ogarniała miłością wszechobjęmiającą wszystkich Polaków. Z miłością nierozdzielnie złączona jest ofiara. Dlatego też taka zasada budowania współzycia mas politycznych jest niezwykle trudna. Ale stanowi równocześnie jedyną uczciwą legitymację moralną do organizowania życia politycznego.

Obóz Zjednoczenia Narodowego wykreśla z repertuaru swych środków taktycznych nienawiść. Jest ona bowiem sprzeczna z zasadniczą przesłanką jego postawy ideowej. A tą generalną przesłanką jest zgoda i jedność, jako gwarantka polskiej siły.

Ostatnie przygotowania do conclave

CITTA DEL VATICANO. W pałacach watykańskich trwają przygotowawcze prace techniczne do zbliżającego się conclave. Do robót tych donajęto dziś 200 nowych robotników.

**Ciastka, torty i śmietanka —
zawsze świeże. Marticke 3 Maja 24**

Prasa przewiduje, że w conclave weźmie udział wszyscy kardynałowie w liczbie 62.

Wizyta kombatantów niemieckich w Polsce

WARSZAWA. Wczoraj o godz. 10.45 prezes międzynarodowego stałego komitetu kombatantów ks. Karol Edward von Sachsen Coburg-Gotha oraz towarzyszący mu z wizytą do Polski przedstawiciele niemieckich organizacji kombatantów złożyli wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Złożenie wienca nastąpiło w obecności przedstawicieli rządu głównego Federacji P. Z. O. O. z prezesem gen. Góreckim, komendantem głównym Federacji gen. Jarnuszkiewiczem, pułk Skorobohatym-Jakubowskim

Szyby trzech logii rafaelskich, należących do pomieszczeń conclave pomalowane zostały białą farbą, dzięki czemu w pozostałych apartamentach watykańskich nie będzie można widzieć kardynałów.

Do pałaców watykańskich przybywały duże transporty mebli, które umieszczane są w 62 celach kardynalskich. Przygotowano również trzy białe autany różnych rozmiarów, jedną z nich włożył nowy papież, który bezpośrednio po wyborze ukaże się w centralnej loży nad głównym wejściem do bazyliki, aby pobłogosławić tłum.

O godz. 12.15 ks. Karol Edward von Sachsen Coburg-Gotha oraz kombatanci niemieccy w towarzystwie członków zarządu Federacji P. Z. O. O. z prezesem gen. Góreckim i komendantem głównym Federacji gen. Jarnuszkiewiczem byli przyjęci na audiencji przez Marszałka Polski E. Śmigłego-Rydza.

O godz. 13 min 15 Pan Prezydent R. P. prof. Ignacy Mościcki przyjął na Zamku na audiencji księcia von Sachsen Coburg-Gotha w towarzystwie gen. Góreckiego i gen. Jarnuszkiewicza.

Po audiencji Pan Prezydent R. P. podejmował prezesa C. I. P. von Sachsen Coburg-Gotha, kombatantów niemieckich oraz ambasadora von Moltkego śniadaniem na Zamku.

Udział w śniadaniu wzięli: minister spr. wojsk. Kasprzycki, min. opiek. społ. Kościelkowski, przedstawiciel M. S. Z. dyr. Michał Lubiński, p. o. dyrektora protokołu dyplomatycznego Aleksander Lubiński, wicedyr. Józef hr. Potocki, radca Zawadzki, radca Morstin. Ze strony Federacji prezes gen. Górecki, komendant główny Federacji gen. Jarnuszkiewicz, pułk Skorobohaty-Jakubowski, major Wagner, major Ludwiga-Laskowski, dalej obecni byli: szef kancelarii cywilnej Pana Prezydenta R. P. gen. Schally, zastępca szefa kancelarii dr Skwroński, zastępca szefa gabinetu wojskowego Pana Prezydenta R. P. plk. Kobyleckiego.

**Nie zapominaj o tych, którym zabrakło pracy i chleba
Złóż ofiarę na Pomoc Zimową.**

Dnia 22 b. m. zmarł nagle

Śp. Tadeusz Stark

notariusz, Wiceprezes Rady Notarialnej, były Prezes Sądu Apelacyjnego w Katowicach
Zmarły oddał niezapomnianie zasługi jako organizator sądownictwa Śląskiego. Schodził ze Zmarłym światłami postać wybitnego działacza o wielkich zasługach, kolega o niesposolitych zaleciach zawodowych, człowiek o kryształowym charakterze.

Pamięć J go wśród nas zawsze będzie żywa i trwała.

Śląska Izba Notarialna

Eksportacja odbędzie się w Katowicach w sobotę, dnia 25 b. m. o godzinie 9-tej z kaplicy cmentarnej przy ul. Francuskiej do kościoła Najśw. Panny Marii, po nabożeństwie pogrzeb.

316

Podziękowanie

Za okazane nam wyrazy szczerego współczucia spowodu śmierci mego męża i ojca jak również za tak liczny udział w pogrzebie

Ś. p. Mateusza Kopecia

a w szczególności Przew. Duchowieństwu za słowa pociechy, Zw. Peowiaków z Michałkowic, Józefowca i Delegacji z Katowic, Zw. Powstańców Śl. z Michałkowic i Józefowca, Zw. Restauratorów z Siemianowic, Tow. Spławni „Słowiczek”, Tow. Gmn. „Sokol” za wartę honorową, polejci z Michałkowic i Wetnowca, Delegacji Stow. św. Józefa z Józefowca, współlokatorom, znajomym, Kolegom i kiewnym składa tą drogą serdeczne **Bóg zapłać**

żona i dzieci.

59

Zastępca notariusza

na stanowisku, opróżnionym przez śmierć śp. notariusza Tadeusza Staraka, wyznaczony został przez P. Prezesa Sądu Apelacyjnego

Dr Aleksander Rasp

em. Prokurator Sądu Apelacyjnego w Katowicach.

i majorem Ludwiga-Laskowskim i przedstawiciele komendy miasta z plk. Czurukiem.

Honory wojskowe oddała kompania reprezentacyjna Federacji P. Z. O. O. a orkiestra odegrała hymny narodowe: niemiecki i polski.

Następnie kombatanci niemieccy udali się do Belwedera, gdzie na stopniach pałacu belwederskiego złożyli wianeczkę kwieciami, oddając w milczeniu hołd pamięci Wielkiego Marszałka, po czym zwiedzili domek magdeburski.

Za tak liczne dowody współczucia w związku ze zgonem mej najdroższej żony

Olgi Fleblich

oraz za tak liczny udział w pogrzebie składam tą drogą wszystkim krewnym, przyjaciółom, znajomym, p. dyr. oraz lekarzom, brzości miłej, związkom, stowarzyszeniom oraz towarzystwu śpiew. przy własnym ochu raszkoików najserdeczniejsze podziękowanie.

Przewielebnemu duchowieństwu a przede wszystkim ks. Rakowi za słowa pociechy szczerze „Bóg zapłać”

Hajduki W., dnia 22. II. 1939 r.

Fleblich Maksym.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie mojej żony i matki, składam tą drogą serdeczne

Bóg zapłać

Gucman córki i rodzina

Pogoda na czwartek

Chmurno i miejscami mglisto z znikającymi opadami na północny krańcu, a z rozproszonymi na pozostałym obszarze. Nocą i rankiem przymroki. W ciągu dnia temperatura w pobliżu zero. Słabe wiatry zmienna, przechodzące stopniowo na południowo-wschodnie i południowe.



Dnia 22 lutego r. b. o godzinie 1-szej w nocy zmarł nagle, opatrzony Sw. Olejami, po krótkich cierpieniach, mój najdroższy i ukochany mąż, nasz najlepszy i nigdy nie zapomniany ojciec, teść i dziadek

Ś. p. Tadeusz Stark

notariusz

**b. Prezes Sądu Apelacyjnego, szambelan Jego Świątobliwości,
odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu „Polonia Restituta”,
major rezerwy W. P.**

w 56 roku życia.

Eksportacja zwłok odbędzie się dnia 25 lutego rb. o godzinie 9-tej rano z kaplicy cmentarnej przy ulicy Francuskiej do kościoła N. M. Panny, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz przy ulicy Francuskiej.

W ciężkim smutku pogrążona

żona, synowie, córki, zięć i wnuk

Katowice — Mikołów

4 miliardy na inwestycje

Trzyletni plan inwestycyjny, zawarty w projekcie ustawy o dotacjach na rzecz Funduszu Obrony Narodowej i w niektórych inwestycjach z funduszy państwowych zamyka się, jak wiadomo, sumą 2 miliardy zł. Plan ten jest pierwszym etapem wielkiego planu 15-letniego, złożonego z 5-ciu trzyletnich. Plan 15-letni ma w swym efekcie doprowadzić do tak koniecznej dla naszego życia gospodarczego zmiany struktury ekonomicznej Polski.

Ta przebudowa gospodarcza, której służyć ma plan 15-letni, polegać będzie na uprzemysłowieniu i urbanizacji kraju. Wynika to z konieczności odstąpienia od dotychczasowej struktury agrarnej, przy której olbrzymie masy rąk zdolnych do pracy narzucają się na wsi, nie mogąc znaleźć zatrudnienia w rolnictwie. Tę nadwyżkę ludności wiejskiej — bezrolnej i małorolnej wchłonąć muszą miasta, zatrudnić musi rozbudowany przemysł. Odciaży to rolnictwo i jednocześnie umożliwi intensyfikację produkcji rolnej i wzrost jej dochodowości, gdyż tylko silnie rozwinięty przemysł może stworzyć dostatecznie chłonnego konsumenta — odbiorcę dla plodów rolnych.

Naczelnym więc hasłem planu 15-letniego jest zmiana dotychczasowej, rolniczej struktury gospodarczej Polski na rolniczo-przemysłową przez sprowadzenie dotychczasowego układu ilościowego ludności wiejskiej do miejskiej do stosunku przynajmniej jak 1:1.

Podział 15-letniego planu na 3-letnie etapy wynika nie tylko z przesłanek czysto rozumowych, lecz przede wszystkim z realnej oceny rzeczywistości gospodarczej. — Okres trzyletni uznano bowiem za najodpowiedniejszy dla zaplanowania i wykonania kompleksu inwestycji o pewnym zamkniętym i zwartym charakterze.

Pierwsza, obecnie rozpoczynająca się trzyletnia ma na celu dalsze dobrojenie Państwa Polskiego, które jak największemu stopniowi musi być przygotowane do możliwości przyszłej wojny. Na to dobrojenie z kwoty 2 miliardów przeznaczono 1.200 miln. zł. Jest to dotacja na cele inwestycji ściśle zbrojeniowe, lecz i z pozostałych 800 milionów szereg inwestycji, jak drogi bito, żelaznice, regulacje rzek, melioracje itp. będzie miało również obronny charakter.

Te 2 miliardy złotych, zawarte w 3-letnim planie, nie wyczerpują całokształtu wysiłków inwestycyjnych Państwa Polskiego. Do sumy tej dojdą jeszcze 1,5 miliarda złotych na okres 3 lat — 500 miln. rocznie, przeznaczone na inwestycje w normalnych budżetach poszczególnych resortów państwowych przedsiębiorstw, samorządów i Funduszu Pracy, również na okres 3 lat — 500 miln. zł na inwestycje dokonywane we własnym zakresie przez banki i zakłady ubezpieczeń. Razem więc w ciągu trzech lat najbliższych rozporządzać będziemy na inwestycje poważną kwotą około 4 miliardów złotych.

Jak już wspomnieliśmy z 2 miliardów, zawartych w planie inwestycyjnym 1.200 milionów przeznaczono na inwestycje ściśle wojskowe. Pozostałe 800 milionów podzielono w sposób następujący: na elektryfikację kraju — 70 miln., na gazyfikację — 30 miln., inwestycje morskie — 15 miln., budowlę wodne śródlądowe — 75 miln., melioracje wodne w rolnictwie — 30 miln., inwestycje związane z usprawnieniem obrotu artykułami rolniczymi — 15 miln., budownictwo państwowe — 50 miln., koleje — 210 miln., telekomunikacje — 45 miln., drogi i mosty — 200 miln. i wreszcie na zadłuzenie oraz pomoc kredytową i inwestycyjną z Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej — 60 miln. zł.

Z ważniejszych robót, przewidzianych w planie inwestycyjnym należy m. in. wymienić w dziedzinie robót elektryfikacyjnych budowę elektrowni w Stalowej Woli i na Dunajcu w Czchowie, budowę linii b. wysokiego napięcia Starachowice — Warszawa i Rożnow — Mościce — Rzeszów, budowę zakładów wodno-elektrycznych na Sole i na Dunajcu w Rożnowie i Czchowie. Z robót wodno-komunikacyjnych na uwagę zasługują budowa niezwykle pod względem gospodarczym ważnego połączenia Zagłębie Węglowe — Cop. Roboty drogowe przewidują przebudowę wszystkich dróg, łączą-

cych stolicę z najważniejszymi ośrodkami krajowymi i zagranicą oraz budowę licznych nowych dróg — przede wszystkim na Kresach Wschodnich, a kolejnictwo uzyska między innymi ważne połączenie Skierniewice — Łuków.

Nie sposób wymienić najróżnorodniejszych typów robót i całokształtu ważniejszych inwestycji. Podane przez nas inwestycje wyliczyliśmy jedynie przykładowo, aby zobrazować wszechstronność planu. Jeśli jednak chodzi o kwestie ważności — to ważne są one wszystkie, dotycząc bowiem rozmaitych stron życia i zaspakajając różniczne potrzeby — wspólnemu celowi służą tylko jako pewien kompleks, pewna całość, którą określamy mianem planu przebudowy gospodarczej Polski.

Nowy kłopot „Polonii“

„Polonii“ trudno się pogodzić z myślą, że z uplanowanego jej ataku na Obóz Zjednoczenia Narodowego na Śląsku w oparciu o „szlagier“ niebyległego passuszu przemówienia pułkownika Wendy nie „nie wyszło“ (zobacz psalm boleści p. t. „Tajemnica mowy p. Wendy“ w nr. 5155 „Polonii“).

Nie potrzebujemy się tłumaczyć z zasadniczego i wyraźnego stanowiska naszego wobec sprawy autonomii śląskiej. Problem

poddałmy niezwykle obszernej i szczegółowej analizie ponownie w minionych dniach, po znanych wystąpieniach senatora Malskiego i wicemarszałka Długosza.

Już to jest w każdym razie pewne, że trudno zawiązać obronę autonomii śląskiej „Polonii“. Czyż mamy jej znowu wspomnieć ową, przysłowiową już, korfiantową „kurę oskubaną z pierza i wrzucaną do garnka“.

O. Z. N. zdał swój egzamin życiowy



Pulk. Zygmunt Wenda.

WARSZAWA. Szef sztabu O. Z. N. płk dypl. Zygmunt Wenda wygłosił we wtorek przez radio przemówienie stwierdzając na

wstępie, że w dniu dzisiejszym mija druga rocznica ogłoszenia deklaracji ideowej Obozu Zjednoczenia Narodowego. Deklaracja ta była wynikiem nakazu moralnego, płynącego ze słów Naczelnego Wodza, który na zjeździe Związku Legionistów w maju 1936 roku wezwał naród polski do zjednoczenia w imię wielkości i potęgi Polski.

Idea, której służy Obóz Zjednoczenia Narodowego, zrobiła w tym okresie nie tylko wielkie postępy, lecz ogarnawszy szerokie masy narodu, mogła już świecić parokrotnie dni wielkiego zwycięstwa.

W roku ubiegłym nie brakło dowodów, że szerokie masy społeczeństwa pojmują dobrze idee zjednoczenia i zdrowym instynktem narodowym widzą konieczność, ale i wielką siłę, jaką daje Polsce.

To właśnie zjednoczenie stworzyło w marcu i wrześniu 1938 roku wielki kapitał siły moralnej narodu, zawierającej w sobie potencjał zbrojonej gotowości, która w dużym stopniu ułatwiła naszemu rządowi osiągnięcie wybitnych sukcesów międzynarodowych.

Należy — dla ścisłości historycznej — podkreślić, że Obóz Zjednoczenia Narodowego przez całą swą sieć organizacyjną podjął w obu wypadkach inicjatywę mobilizacji opinii powszechnej, znajdującą wyraz w wieloletnich, niespotykanych dotychczas w Polsce manifestacjach.

Współpraca Volksbundu z Jungdeutsche Partei

Z. A. P. donosi: Na terenie woj. śląskiego współpraca Volksbundu i J. D. P. jest coraz silniejsza. W okresie karnawałowym przejawiała się m. in. w formie wspólnego organizowania zabaw, co świadczy o tym, że stosunki między obu organizacjami są nie tylko formalne, ale i serdeczne. Współpraca ta jest bardzo niepożądana, gdyż przyczyni się niewątpliwie do zintensyfikowania działalności organizacji niemieckich na Śląsku. W ostatnim czasie Niemcy organizowali np. na terenie powiatu lublinieckiego odczyty o współpracy polsko-niemieckiej w ciągu wieków. Tendencyjne te odczyty dążyły do wykazania wpływu kultury i cywilizacji niemieckiej na Polskę (Deutsche Aufbaukräfte in Polen!).

W niektórych miejscowościach (np. w Tarn. Górach) Niemcy wyświetlali film... o Krakowie, wygłaszając równocześnie odczyt, który miał wskazać na to, że Kraków jest dziełem niemieckich kolonistów (!).

wego przez całą swą sieć organizacyjną podjął w obu wypadkach inicjatywę mobilizacji opinii powszechnej, znajdującą wyraz w wieloletnich, niespotykanych dotychczas w Polsce manifestacjach.

W sierpniu ubiegłego roku, organizując w całym kraju obchody święta zwycięstwa żołnierza polskiego, Obóz Zjednoczenia Narodowego zajął wyraźne stanowisko w sprawie Śląska Zaolziańskiego, kształtując jedno-

Do Lipska

Wyjazd ryczałtowo. Przejazd, paszport leśny,
2 u tyg. wiza i legitymacja

zł 110,—

Informacje i zapłaty:
„FRANCOPOL“ KATOWICE
Mielęckiego 10

znacznie nastroje społeczeństwa. Gremialne wystąpienie dawnego Związku Polaków w Czecho-Słowacji w dniu 5 listopada do Obozu Zjednoczenia Narodowego było nie tylko dowodem właściwej akcji obozu w sprawie Zaolzia, lecz wskazało wyraźnie, jak dobrze i trwanie nasi — do niedawna niewole cierpiący — rodacy oceniali wartość i siłę zjednoczenia narodu.

W jakim stopniu idea zjednoczenia przeniknęła ogół społeczeństwa dowiodła również próba odbyta w dniu 6 listopada.

Wbrew ożywionej akcji bojkotowej krótkowzrostnych stronnictw politycznych, olbrzymia większość obywateli przez masowy udział w wyborach jeszcze raz dowiodła, że dobrze zdaje sobie sprawę z konieczności zgodnego i zorganizowanego działania dla dobra i potęgi Rzeczypospolitej.

Dotychczasowy przebieg prac nowych izb ustawodawczych, w których zdecydowana przewaga posiadają członkowie Obozu Zjednoczenia Narodowego, wskazuje, że ludzie, w znacznej większości po raz pierwszy w tych izbach zasiadający, ale wolni od partyjnych światopoglądów i przeniknięci ideą obozu, rzetelną i sumienną pracą dobrze wypełniają swe obowiązki parlamentarne.

Walczymy o słuszną sprawę, której na imię wielkość i potęgę Polski, oparta na zjednoczonym i zorganizowanym wysiłku całego narodu. Praca nasza zakrojona jest na długie lata i da udziału w niej jest zawsze dostępne miejsce w naszych szeregach dla każdego dobrego i rzetelnego Polaka.

Osiągnięcia dwóch pierwszych lat naszej działalności pozwalają stwierdzić, że dała ona realne i wysoce wartościowe wyniki. Są one tym bardziej godne podkreślenia, że doszliśmy do nich mimo nasilonego i zorganizowanego, a rozmaito uporowanego ataku grup, przenoszących własny interes partyjny ponad nadrzędne dobro państwa, a dobro to wymaga w obecnej sytuacji dziełowej zgodnego, harmonijnego i jednolitego zorganizowanego wysiłku całego narodu.

Idee przewodnie Obozu Zjednoczenia Narodowego zwycięsko wyszły z dwuletniej próby życia i wierzmy głęboko, że najbliższe lata będą okresem dalszego ich triumfu w kształtowaniu zdobywczych postaw narodu polskiego i dalszym wzmocnieniu wielkości i potęgi Rzeczypospolitej.

Dz. Ś

jeszcze nabyć możesz los do I-jej klasy w szczęśliwej kolekturze

KAFKALA

KATOWICE, ul. Dyrekcyjna 2

Oddziały: Chorzów, Wolności 26, Bielsko, Jagiellońska 1

Ciągnięcie już 23 bm.

Zagadnienie polsko-niemieckie na Śląsku

Ostatni Zjazd Okręgowy P. Z. Z. w Katowicach z dnia 29 stycznia br., którego liczebność i postawa zwróciły na siebie uwagę całego społeczeństwa śląskiego — a także znalazły oddźwięk w prasie niemieckiej i ogólnopolskiej — stwierdził jednolite opinii polskiego społeczeństwa w sprawie zagadnienia polsko-niemieckiego na zachodnich ziemiach Polski. Zjazd ten równocześnie uznał, iż prace Związku na tym odcinku cechować musi jak najdalej posunięta

planowość, systematyczność i celowość w działaniu, przy czym przy ich wykonaniu współdziałać muszą jak najszersze masy polskiego społeczeństwa.

Wobec niemożności poświęcenia przez Zjazd Okręgowy odpowiedniej ilości czasu tym tak ważkim sprawom, które wymagają będą realizacji w najbliższym okresie, szczegółowe opracowanie planu pracy i działania zlecił Zjazd konferencjom obwodowym przedstawicielom i działaczom wszystkich placówek P. Z. Z. danego obwodu.

Uchwała Zjazdu jest obecnie ściśle wprowadzana w życie. W ostatnim tygodniu odbyły się z udziałem dyrektora Okręgu Śląskiego P. Z. Z., dra Szulczewskiego, konferencje obwodowe P. Z. Z. w Tarnowskich Górach, Chorzowie, Katowicach i Mikołowie, na najbliższe zaś dni przewidziane są podobne konferencje w dalszych obwodach P. Z. Z.

TYLKO DOSTATECZNIE SILNA FLOTA WOJENNA

zapewnij nam oparcie o polskie morze
Złóż ofiarę na budowę śląskiego ścigacza morskowego. Adres: Fundusz Obrony Morskiej, Okręg Śląski LMK — Katowice, ul. Jagiellońska nr 23. — P. K. O. nr 42.003.

Ostatnie telegramy

Generalne założenia polskiej gospodarki

WARSAWA. Wtorkowe czelozienne plenarne posiedzenie Sejmu przetrzymano się do północy. W dalszej dyskusji nad budżetem min. rolnictwa zabierali głos posłowie: Zarzycki, Bura, Zyborcki, Poloczek, Zielonkiewicz, Machalica, Koneczny, Klumczuk, Chrasnowski, Bartoch, Marcinkowski, Swed, Malinowski, Kwapiasiewicz, Tarnawski, Klimek i Machajda.

Poszczególne mówcy wysunęli cały szereg postulatów w imieniu ludności rolniczej i omawiali bolączki regionalne, wskazując na ciężkie położenie wsi. Domagano się m. in. obniżki nawozów sztucznych, ulg dla ludności w nabywaniu drzewa na budowę. Apelowano, aby Jass państwowe zajęły się problemem przeróbki drzewa na celulozę, wskazując na konieczność całkowitego oddzielenia rolnictwa. Podkreślano dalej, że rolnictwo musi dążyć do zwiększenia konsumpcji cukru drogą dalszej obniżki cen. Wyrażono nadzieję, że minister rolnictwa spełni postulat polskiej ludności Związku i wykorzysta wszystkie uprawnienia, aby ziemia polska na tym terenie powróciła do rąk polskich. Obserwano poruszone problem komasacji i parcelacji, a oświadczenia w szczególności na temat ziem zadłużonych, domagano się uregulowania kwestii hipotek itp.

Po wyczerpaniu listy mówców przemawiał po raz drugi minister Poniatowski.

Przyjęto do łaski marszałkowskiej dwie interpelacje, p. Nowaka w sprawie zwalczania szkodników drzew i p. Durdziwicza w sprawie działalności koncernu Phillipsa w Polsce.

Na tym posiedzenie zakończono.

W środę Sejm przystąpił do debaty nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu. Zapisanych do głosu jest 30 mówców.

Bardzo obszerny referat, obrazujący sytuację na terenie przemysłu i handlu wygłosił sprawozdawca amawianego budżetu p. T. Lechnicki.

Po przemówieniu referenta zabrał głos minister Roman.

Sprawozdawca budżetu min. przemysłu i handlu p. Lechnicki mówił w swym referacie o generalnych założeniach, które znalazły swój wyraz w jego referacie na komisji budżetowej i które nie zostały zakwestionowane.

Z założeń tych wyniki następujące, ujawnione w czasie dyskusji, są następujące, które stały się przedmiotem na ogół zgodnej konstatacji.

1) Ze strony koniecznie, śpiesznego uprzemysłowienia kraju muszą się enierzać na harmonijny rozwój wszystkich dziedzin pracy gospodarczej.

Polityka jednostronnego forsowania uprzemysłowienia, bez zachowania tej niezbędnej równowagi i harmonii, bardzo szybko doprowadziła by do perturbacji i załamania w życiu gospodarczym kraju.

Ze strony rolników padły głosy ostrzeżeń, wskazujące, że bieżąca polityka nie w dostatecznej mierze realizuje te podstawowe zadania gospodarstwa.

2) Ze koniecznym uzupełnieniem jest walka o międzynarodowy przydział pracy dla gospodarstwa społecznego kraju, gdyż wobec zamknięcia możliwości emigracyjnej i imigracyjnej kapitałów sprzedaż pracy polskiej w formie towaru jest nieodzownym warunkiem przyspieszenia tempa rozwoju.

3) W związku z powyższym ujawniony został postulat usunięcia dysproporcji, które stanowią, że artykuły przemysłowe są na poziomie nieomal najwyższym w Europie i że problem cen musi być przedmiotem skutecznej interwencji państwa.

4) Została ujawniona całkowita zgodność poglądów na podstawowe założenia polityki inwestycyjnej państwa. Państwo winno w polityce inwestycyjnej koncentrować się na problemy zasadniczych przemian strukturalnych a więc przede wszystkim na zagadnienia najszerzej pojętej komunikacji, elektryfikacji, gazyfikacji itd. Polityka państwa na rynku pieniężnym musi w najbliższym okresie bez względu na poważne trudności, znaleźć drogi do zabezpieczenia środków kredytowych dla drobnej i średniej wytwórczości, rolnictwa i rzemiosła, odcletoch w tej chwili niemal całkowicie od rynku kaptalowego.

5) Z żywiołową siłą wysuwają się zagadnienia uszczuplenia dyspozycji gospodarstwa. Postępn niezbędnych procedur uszczuplenia handlu, przemysłu i rzemiosła, zaliż przede wszystkim od postawy całego społeczeństwa, które wykazać musi wielki hart i zdolność do wyrzeczeń, by procesy te przyspieszyć.

6) E tym zagadnieniem łączą się problemy obywatela w Polsce, który znalazł się edwład przy debatach nad wszystkimi budżetami, fatalna oalkwita spodność ocen, że od szosędzkiego rozwiązania wychowania w atmosferze niecierpliwania obywatela z hartem i charakterem zaletę będzie szybkość unarodowienia dyspozycji gospodarczej w Polsce. Praca resortów przemysłu i handlu, które w tej dziedzinie od kilku lat realizują poważny i skuteczny wysiłek, były przyjmowane z wielkim uznaniem.

7) Z zagadnień szosędzkowych specjalną uwagę poświęcono sprawom surowcowym i związanym z nimi poszukiwaniem geologicznym i poparciu twórczości wyzwalającej w tych dziedzinach.

8) Szosędzny uwag poświęcono sprawom morskim. Z dużym zadowoleniem stwierdzono

pierwsze przejawy inwestycji prywatnej w dziedzinie tonażu morskiego. Na tle spraw morskich wnikliwie rozważano postulaty kolonialne i surowcowe.

9) Zgodną tendencją wszystkich było podanie wnikliwym badaniom zagadnienia organizacji przemysłu i handlu z wyjątkowymi czasami, które przeżywamy. Sprawa ta wysuwa się na czoło zagadnień i wymaga śpiesznej współpracy rządu z zainteresowanymi czynnikami politycznymi i gospodarczymi.

Okres, który jest poza nami przyniósł pomysłowe objawy stabilizacji i konsolidacji narodu. W twórczej współpracy rządu i Jass ustawodawczych, w dalszym rozwoju prac Oboru Zjednoczenia Narodowego tkwią elementy,

które gwarantują obywatelowi gospodarstwu w Polsce poczucie Jadu i ochrony wyników jego wysiłków.

Mając szosędzny uwag krytycznych co do pewnych założeń ogólnych naszego działania, to jednak bezstronnie na tle 20-letniej rocznicy gospodarowania we własnym państwie z dumą musimy stwierdzić, że okres ten nie został smarnowany.

Sprawozdawca wniósł o przyjęcie budżetu min. przemysłu i handlu w brzmieniu ustalonym przez komisję wraz z rezolucją wywołującą rząd do dalszego przedłożenia planu wydatkowego zwiększenia: sużyca nawozów sztucznych przez rolnictwo, zwłaszcza drobne, z uwzględnieniem obniżki ich cen (okłaski).

Pogłoski o pożyczce angielskiej dla Polski

LONDYN. Min. Beck podczas swego pobytu w Londynie ma również odbyć konferencję z brytyjskimi sterami finansowymi. W związku z tym pewne pisma polskie donoszą, że min. Beck ma wysłuchać opinii banków londyńskich, które były by skłonne do

udzielenia Polsce na cele dozbrojenia kredytu w wysokości 10.000.000 funtów szterlingów.

Prasa angielska podkreśla, że min. Beck jeszcze przed konferencją monarchijską postanowił nawiązać bliższy kontakt z min.

Halifaxem. Anglicy przypuszczają, że nadzieje na utrzymanie pokoju europejskiego stale wzrastają. Gdyby polsko-brytyjskie rozmowy dały dobry rezultat, pokój europejski zostałby utracony.

Ultimatum gen. Franco do rządu madryckiego

LONDYN. Londyńskie koła polityczne przypuszczają, że wojna w Hiszpanii zostanie siliwidowana w ciągu najbliższych dwóch tygodni. Gen. Franco wysłał do Negrina ultimatum, w którym żąda kapitulacji czerwonych bez stawiania im jakichkolwiek warunków. Jednocześnie gen. Franco ogłosił apel do ludności na terenach czerwonej Hiszpanii, aby od-

tworzyła Negrinowi posłuszeństwa. W razie, gdyby Negrin odrzucił warunki gen. Franco, rozpocznie się natychmiast szosędzna ofensywa na Jądzie, morzu i powietrzu. Do ataku rusząby milionowa armia gen. Franco oraz rozpozyczą się atak 1000 samolotów, a okręty narodowe zaatakowałyby walczące do portów w Kartagenie i Walencji. Należy liczyć się z

tym, że taki generalny atak na wszystkich frontach przełamalby opór czerwonych w ciągu paru dni.

Aszasa w dalszym ciągu wywiera wpływ na Negrina, aby kapitulował. Mówi się też, że prez. Aszasa uda się do Burgos, aby prosić gen. Franco o amniasję dla walczących po stronie czerwonych.

Masowa katastrofa lotnicza

LONDYN. Podczas wielkich manewrów amerykańskich w zatoce Meksykańskiej i na morzu Karaibskim, w których bierze udział osebście prezydent Roosevelt doszło do wielkiej katastrofy lotniczej.

12 samolotów zbłądziło we mgłę i tak du-

go krążyło nad brzegami morza, aż zapasy benzyny całkowicie wyczerpały się.

Wówczas cała eskadra próbowała Jądować, 5 samolotów uległo zupełnemu rozbiotu, pozostałe są poważnie uszkodzone. O losie załogi brak jeszcze dokładnych wiadomości.

Widomo jednak, że zginał oficer marynarki brazylijskiej Pressa, biorący udział w charakterze gościa w manewrach.

Niektórzy piloci i osłonkowie załogi uratowali się skacząc ze spadochronami.

Wzdłuż wybrzeży zatoki Meksykańskiej w różnych punktach leżą szczątki rozbitych samolotów. Dlatego trudno w tej chwili ustalić rozmiary strat. Samoloty znajdowały się w drodze z manewrów na lotnisko w Pensacola.

Telefonem z Warszawy

Inicjatywa księży posłów

Zespół posłów księży złożył wczoraj wizytę ks. Nuncjuszowi Papieżkiemu w Warszawie. W kuluarach sejmowych krąży pogłoski, że zespół ten zaraz po ukończeniu sesji budżetowej zamierza złożyć do łaski marszałkowskiej własny projekt ustawy małżeńskiej oraz projekt ustawy o szkole wyznaniowej.

Konferencja min. Becka z posłem Lechnickim

P. Minister Józef Beck przyjął sprawozdawcę komisji spraw zagranicznych Sejmu posła Lechnickiego, z którym odbył dłuższą konferencję.

Dzień polityczny w świetle prasy

CHARAKTERYSTYCZNY OKOLNIK KOMUNISTÓW.

"Słowo" wileńskie przynosi niezwykle ciekawą informację:

"W ostatnich dniach centralny komitet Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi wydał do podwładnych organów, a m. in. do okręgowego Komitetu K. P. Z. B. w Wilnie okólnik, który szeroko omawia liczne niedociągnięcia partyn, jeśli chodzi o konspirację polityczną, a jednocześnie zaleca na przyszłość jak najdalej idącą oszczędność w dysponowaniu materiałem ludzkim przy prowadzeniu roboty partyjnej. Brak odpowiednich ludzi i potrzeba utrzymania ciągłości akcji jest rzekomo głównym motywem tego polecenia.

Jednym z najbardziej sensacyjnych punktów omawianego okólnika jest bez wątpienia zalecenie wyznaczania do bardziej odpowiedzialnych funkcji wyłącznie kobiet. Dotyczy to szczególnie t. zw. techniki, która najczęściej sarakona jest na "wypych", oraz występuje o charakterze na pół konspiracyjnym (akcje w sw. zawodowych i innych organizacjach le-

galnych, wystąpienia na zgromadzeniach, udział w demonstracjach itd.).

Okólnik mówi, że udział, a szczególnie przeprowadzenie kobiet w wystąpieniach na zewnętrznie paraliżuje znaczenie akcji organów bezpieczeństwa, które biorą udział w likwidacji tych wystąpień, a tym samym zgromadzenia te spełniają swą rolę jako czynnik agitacyjny.

Ponadto w razie awaryjnych odpowiedzialność kobiet jest mniejsza.

Centralny Komitet K. P. Z. B. składający się, jak wiadomo, w 92 proc. z Żydów, chce bez wątpienia w ten sposób uchronić swych współpracowników przed odpowiedzialnością karną i zapewnić im bardziej bezpieczne funkcje na odpowiedzialnie zakonspirowanych stanowiskach. Również haniebną pomysł obawiania się za plecami kobiet ma ten sam cel.

Stając zalecenie mas, trudno sobie wyobrazić, żeby Żydówka mogła przemawiać na zbraniu, w którym biorą udział również i chrześcijanie. Naturalnie, na takie zbranie będą kierowane chrześcijanki, które tym samym poniosą wszelkie za to konsekwencje. To samo można powiedzieć również o wystąpieniach ulicznych, którym, jeśli będą tam chrześcija-

ZAMKNIĘCIE KILKUSET SKLEPÓW BATHI.

WIEDEN. Władze niemieckie zabroniły czeskiej fabryce Bata uruchomienia na byłych terytoriach czesko - słowackich, przylegających do Niemiec, kilkusset (111) tego przedsiębiorstwa, które re go oszacu uległy zamknięciu.

ZBIÓR MÓW CHAMBERLAINA.

LONDYN. Premier Chamberlain wydał zbiór swych przemówień na temat pokoju. Każka i opublikowana zostanie w W. Brytanii w początku kwietnia. Tytuł książki nie został jeszcze ustalony.

SOWIETY NIE CHCĄ UCIEKINIERÓW HISZPAŃSKICH.

A. T. E. donosi:

"Radycznie - socjalistyczny „Republique" donosi, że rząd francuski podjął pretakacje, aby dowiedzieć się, czy rząd Sowietki byłby skłonny przyjąć 20 do 30 tys. uciekinierów z republikańskiej Hiszpanii. Rząd sowietki oświadczyl jednak, że nie jest skłonny do przyjęcia uciekinierów. — Skutkiem tego rząd francuski swrócił się z podobną propozycją do rządu meksykańskiego. Dziennik donosi, że odpowiedź rządu meksykańskiego nie jest jeszcze znana, omyl jednak przy przypuszczeniu, że rząd meksykański również załawił tę propozycję odmownie.

"Republique" ednocześnie do odmownego załawienia sprawy uciekinierów hiszpańskich przez Sowietki wyraża pogląd, że Sowietki chcą by uciekinierzy pozostałi we Francji, ponieważ pewnego dnia będą im potrzebnymi we Francji."

ŻYCIE GOSPODARCZE

Czwartek, dnia 23 lutego 1939 r.

Komunikacja towarowa polsko-niemiecka

W komunikacji towarowej pomiędzy stacjami kolei polskich a stacjami kolei niemieckich oraz pomiędzy stacjami kolei polskich a stacjami innych kolei tranzytem przez koleje niemieckie ustalono z ważnością od 1 III 1939 r. zasadę, że za towary, które na podstawie dodatkowego zlecenia nadawcy zostaną skierowane z powrotem do Polski lub W. M. Gdańska, nadawca powinien opłacić przewoźne i opłaty dodatkowe za obydwie kierunki.

Przy towarach, które n. razone są na szybkie puscie lub posiadają małą wartość, dzięki czemu nie zabezpieczają dostatecznie kosztów przewozu, kolej może żądać od nadawcy opłacenia przewoźnego z góry za cały przebieg, chyba że złożono zabezpieczenie odpowiadające przewoźnemu zagranicznemu lub też kolej zrezygnuje z zabezpieczenia. Złożenie zabezpieczenia, jak i rezygnacja winny być zaznaczone na liście przewoźnym.

Nie ma już dra Schachta

Inflacja postępuje naprzód

W Berlinie ukazały się 5-markowe banknoty, których emisja tłumaczona jest koniecznością większej emisji bilonu, spowodowaną przyłączeniem Austrii i Sudetów. Uzasadnienie to nie wytrzyma krytyki.

gdyż emisja bilonu była już raz powiększona. Poza tym puszczony w obieg banknoty emitowane są przez Bank Rzeszy. Wszystko to przemawia za tym, że nowa emisja jest pogłębiającą się w dalszym ciągu inflacją.

Kronika gospodarcza

Krajowa

KAMPANIA PRZEMYSŁU KONSERWOWEGO.

W kampanii 1937-38 r. produkcja przemysłu konserwowego w Polsce wyniosła 6.700.000 puszek 400 gramowych. Tegoroczna kampania będzie zapewne mniejsza, gdyż nie przekroczy według przewidywań ilości 5 milionów puszek. Duży wpływ w tej dziedzinie ma zmniejszenie eksportu, zwłaszcza duże ograniczenia na rynku amerykańskim, w związku z dezorganizacją tego rynku.

RUCH W SPOŁKACH AKCYJNYCH.

W roku 1938 założono ogółem 45 nowych krajowych spółek akcyjnych. tj. spółek, których siedziba zarządu centralnego znajduje się w Polsce. W roku 1937 powstało tylko 17.

Łączny kapitał nowozałożonych spółek wynosił w roku 1938 — 58 mln. zł. gdy w roku 1937 — 11 mln. zł.

Równocześnie powiększono kapitał zakładowy 46 spółek akcyjnych o łączną kwotę 42,5 mln. zł. gdy w roku 1937 w 27 spółkach akcyjnych o 111,6 mln. zł.

Zmniejszono kapitał zakładowy w 14 spółkach o 18,6 mln. zł. gdy w r. 1937 w 20 spółkach o 60 mln. zł.

WYWOZ BIBULKI PAPIEROSOWEJ.

Wartość wyeksportowanej z Polski bibulki papierosowej w 1938 r. wyniosła 1.170.000 zł. Głównymi odbiorcami polskiej bibulki papierosowej były następujące kraje: Ameryka Południowa, Australia, Anglia, Grecja, Belgia, Bułgaria, Afryka Południowa, Indie Brytyjskie, Irak, Szwecja, Holandia, Estonia, Rumunia, Syria, Syjam, Kuba, Nowa Zelandia.

APTECZKI DOMOWE.

W związku z projektowanym rozporządzeniem, na mocy którego wszystkie domy na terenie całej Polski będą musiały być zaopatrzone w specjalne apteczki, dostosowane do obrony przeciwlotniczej, ma być wkrótce rozpisany publiczny przetarg na dostawę tych apteczek. Sprzedaż tych apteczek ma się zająć Centrala Zakupów Ubezpieczalni Społecznych.



Pieni się tak obficie i tak dobrze pierze

Oto opinia wszystkich gospodyń o mydle Jeleń Schicht. Jest ono rzeczywiście czyste, wydajne i bez trudu usuwa brud, chroniąc przy tym białiznę.



MYDŁO JELEŃ SCHICHT

MOŻLIWOŚCI W KOLUMBIJ.

Kolumbijski konsulat Rzeczypospolitej nadał do samorządu gospodarczego raport, z którego wynika, iż zwiększyły się ostatnio możliwości naszego eksportu do Kolumbii.

ROZSZERZYJMY HANDEL Z SZWECJĄ, NORWEGIĄ I DANIĄ.

W najbliższym czasie wyjeżdża do Szwecji, Norwegii i Danii przedstawiciel handlowy kilku wielkich firm polskich celem pozyskania poważniejszych zamówień dla polskiego trykotarstwa.

Zagraniczna

WALKA O PAŃSTWA BALKANSKIE.

Walka o wpływy w Jugosławii i Rumunii prowadzona dość ostro w płaszczyźnie gospodarczej przez państwa zachodnie z Włochami i Niemcami, przybiera coraz więcej na sile. W sukurs kapitalizm angielskim pospieszył ostatnio kapitalizm francuski. Szereg przemysłów angielskich i francuskich rozpoczyna obecnie inwestować swe kapitały w Rumunii, starając się przy tym ulokować pewnie na terenie Jugosławii. Na

te nową falę kontrofensywy angielsko-francuskiej państwa „Osi” jeszcze nie odpowiedziały w skuteczny sposób.

MIAST MIĘSA RYBY.

W celu odzwyczajania wiedeńczyków od konsumowania ulubionego przez nich mięsa a skłonięcia ich do spożywania ryb, założono w Wiedniu 60 filii niemieckiego towarzystwa handlu rybami morskimi.

POCYNIAJĄ SOBIE, JAK W NIEMCZECH.

„Memeler Pressendienst” donosi, że organa autonomiczne Kraju Klaipėdiekiego przygotowują ustawę o zagrodach dziedzicznych. Inna ustawa ma umożliwić rolnikom klaipėdieckim zakładanie własnego gospodarstwa, nawet w wypadku, gdy nie rozporządzają koniecznym do tego kapitałem.

PRODUKCJA SAMOCHODÓW W AMERYCE STAŁE WZRASTA.

General Motors Co. sprzedał w styczniu br. swoim odsprzedawcom 152.746 samochodów wobec 94.267 w tym samym okresie r. ub. Sprzedaż Chevroletów osiągnęła cyklę 51.966 wobec 39.469 w styczniu 1938 r.

Wiadomości giełdowe

GIĘŁDA WARSZAWSKA

z dnia 22 lutego.

WALUTY: Dolar Belg. 89,96 89,52, dolar amerykański 323,50 323,00, franczyski 241,20 241,00, frank francuski 119,85 120,25, funty angielskie 24,77 24,92, guldeny 30,90 30,25, korony duńskie 110,50 111,20, norweskie 124,90 125,22, szwedzkie 127,50 128,12, tiry włoskie 36,20 36,70, marki niemieckie 10,70 11,00, marki niemieckie szwajcarskie 7,10 7,10.

KANTOR WYMIANY

agenta i biurowa

Waluty, złoto, papiery procentowe, akcje zlecenia giełdowe

WŁADYSŁAW KAFTAL

KATOWICE, ul. a Dąbrowska nr 2

Józef Hamerlek

Rzemiosło polskie na Śląsku

Położenie, osiągnięcia i postulaty

4) Winy z tego stanu nie ponosi polskie rzemiosło. Winien jest temu fatalny rozwój historyczny. Winne temu całe polskie społeczeństwo, wielki przemysł, niektóre samorządy, a nawet urzędy państwowe, które nie zawsze przestrzegały z należytą starannością obróbienia dostaw na dobro rzemiosła polskiego.

CHRZESCIJANIE KASY BEZPROCENTOWE.

Z inicjatywy Związku Polskich Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców oraz Izby Rzemieślniczej powstało na Śląsku stowarzyszenie Centralna Chrześcijańska Kasa Bezprocentowego Kredytu na teren Województwa Śląskiego z siedzibą w Katowicach. Pierwotnym zamiarem było tworzenie kas bezprocentowych wyłącznie dla rzemiosła i drobnego przemysłu. Jednakże na zjeździe konstytucyjnym Zjednoczenia Chrześcijańskich Kas Bezprocentowych w 1937 r. w Warszawie przeszła teza, popierana również przez delegatów śląskich, by działalnością swoją chrześcijańskie kasy bezprocentowe objęły również kpiectwo, którego warunki rozwoju i potrzeby pokrywały się pod wieloma względami z warunkami w rzemiosle. Uniknąć chciano i arazem niepotrzebnej dwutorowości i rozpraszania sił.

Mimo braku ludzi z doświadczeniem w tej dziedzinie, jako nowej na gruncie chrześcijańskim, prace organizacyjne postąpiły w 1938 r. znacznie naprzód. Powołano władze centrali stowarzyszenia: Radę i Zarząd Główny oraz dokonano wyboru władz oddziałów powiatowych, a ostatnio powołano do życia samodzielny oddział w Siemianowicach. Wszystkie oddziały rozpoczęły już żywą działalność kredytową i gromadzenia środków.

Jakkolwiek rok bieżący był okresem ściśle organizacyjnym, dotychczasowe zbiory wyrażają się jak na początek sumą znaczną, około 70.000 złotych, które wypo-

życzono najbardziej potrzebującym rzemieślnikom i kupcom bądź to na utworzenie nowych piacówek, bądź też dla ratowania warsztatów zagrożonych upadkiem, na zakup surowców względnie towarów, na zwiększenie obrotów.

Wdzięczność należy się nie tylko inicjatorom i założycielom tej organizacji, która już w niedalekiej przyszłości winna się stać pożytecznym instrumentem w walce o niezależność gospodarczą polskiego rzemiosła drobnego przemysłu i kpiectwa, lecz przede wszystkim tym wybitnym przedstawicielom naszego życia gospodarczego i samorządowego, którzy weszli do władz centrali, oddziałów oraz Komitetów Miejskich i oliarnie współpracują w rozbudowie tego pięknego ruchu.

PRACE ORGANIZACYJNE NA ODCINKU CZELADNICZYM.

Czeladź rzemieślnicza na Śląsku terminowała dawniej w przeważającej większości w warsztatach niemieckich. Po złożeniu egzaminu czeladniczego, wciągały ją częściowo chrześcijańskie „Gesellensvereine”, będące pod wpływem politycznym wojaczką niemiecką, a olbrzymia większość znalazła się w komunizujących związkach klasowych polskich i niemieckich.

Jeżeli germanizacja „Gesellensvereine” zagrażała czeladzi rzemieślniczej pod względem narodowym, to związki klasowe, karmiąc ją międzynarodowymi hasłami proletariackiej walki z burżuazją, starają się zerwać tradycyjny, niegdyś prawie rodzinny stosunek czeladnika do mistrza, rozbudzają w niej nienawiść do właściciela warsztatu, pogardę dla wiary i etyki chrześcijańskiej, by przez zniszczenie w niej naturalnego dążenia do samodzielności dojść do celu właściwego tj. do zniszczenia stanu średniego, będącego poważną ością ducha obywatelskiego i państwowego, a zarazem największą przeszkodą w zdobyciu miast polskich dla celów wyrotowych. W wielu miastach polskich na terenie byłego Królestwa Kongresowego, Małopolski komunizm poczynił w szeregach czeladzi rzemieślniczej zatrważające postępy. Z kolei rozwinął gwałtowne wysiłki zmierzające do opanowania czeladzi rzemieślniczej na Śląsku. Pod przykryciem walki o polepszenie bytu czeladników, przy pomocy bibuli komunistycznej, drukowanej w języku polskim i nie-

mieckim, wyszukując zapal i brak doświadczenia młodzieży rzemieślniczej, w sposób zręczny i demagogiczny, wniesiono w jej szeregi dezorientację, zamęt i ciągłe fermenty, by nie dopuścić do rozwiązywania zagadnień czeladniczych w atmosferze spokojnej, z uwzględnieniem słusznych i żywotnych interesów wzajemnych, tak czeladników, jak i mistrzów.

W obliczu tego niebezpieczeństwa, zagrażającego czeladzi rzemieślniczej na Śląsku od strony czynników wyrotowych, z inicjatywą przywódców społecznych polskiego rzemiosła powołano do życia Związek Polskich Czeladników na woj. śląskie, organizację polityczną i chrześcijańską, której celem było i jest skupienie wszystkich polskich czeladników celem wychowywania ich, tak pod względem dokształcenia zawodowego, jak i pod względem społeczno-narodowym, na dobrych fachowców i dobrych obywateli państwa.

Dwuletni dorobek w tej dziedzinie wyraża się cyfrą poważną. Związek ten liczy około 3000 członków. Trzy tysiące ludzi, wyrwanych spod bezpośredniego wpływu germanizatorskich i utopijnych hasel międzynarodowych, to wielka rzecz a jednocześnie przedmiot stałej troski. Fantastą byłby, kto by sądził, iż w krótkim czasie doprowadzi do harmonii między czeladnikami i mistrzami. Zbyt wielkie były przeciwności, za wiele popelnionych błędów po jednej i drugiej stronie.

Zrozumieć musi czeladnik polski, że nie za przeprowadzenie czasu należy mu się zapłata, lecz za wykonaną pracę, że sposób wykonywania pracy i jego produktywność decydują o rozwoju i zdolności płatniczej warsztatu w którym pracuje. Zrozumieć musi on również, że uprzejmość i grzeczność jeszcze nikomu nie zaszkodziły, a są dowodem dobrego wychowania i charakteru.

Zrozumieć musi mistrz, że czeladnik nie jest tylko siłą roboczą, lecz że ma on być pełnowartościową jednostką, pomnażającą dobrą materię i moralne narodu i państwa. Pamiętajć on musi również, że należy obowiązkowo pamiętać wobec czeladnika wypełniać z przestrzeganiem obowiązujących ustaw, przepisów i dobrych obyczajów.

To da w rezultacie wzajemne zrozumienie i szacunek

(Ciąg dalszy nast.)

FLAVIA STENO

Widmo przeszłości

autoryzowany przekład z włoskiego Naiszki Wiśniewskiej

923) (Ciąg dalszy)

Plan ten obejmował zabezpieczenie materialne „meksykańczyka” i jego siostry, co zrobić należało z wielką ostrożnością, by nie budzić podejrzeń co do pochodzenia tego zabezpieczenia, a następnie — zniknięcie Falchieriego.

— Tak, stary musi się stąd wynieść. Pretekstów nie brakuje na usprawiedliwienie jego długiej, chociażby kilkumiesięcznej podróży. Na przykład do Meksyku, Stanów Zjednoczonych Afryki Środkowej... Nawet małżeństwo Maria, który musiałby z tej okazji zastąpić ją we wszystkich jego przedsięwzięciach, sprzyjało by temu planowi.

Ale najważniejsze jest, by Gwido Falchieri wyjechał. Leonardzi czuli, że nigdy nie będzie mógł znieść jego obecności w orbicie swego życia. Odczuwał jakiś moralny wstręt, w połączeniu z niewyznaczonym przed samym sobą uczuciem zazdrości. Gdyby Falchieri wyjechał i zobowiązał się nie powracać więcej mógłby narazie wyzwoleć się od tej zmyrny obaw o Jeannette, którą dziś rano znalazł tak piękną jeszcze i tak pożądaną!

Pod tym jedynie warunkiem może nie denuncjować Falchieriego i oddać Mariowi w rekę Bianki - Marii.

Leonardi miał jeszcze drugi ukryty projekt: gdy Bianka - Maria zostanie już panią Falchieri, wówczas, by usunąć nie mile wrażenie, jakie to nazwisko zawsze wywiera na nim, skłoni Maria, by z wszystkimi niezbędnymi formalnościami przybrał nazwisko matki, Lindhal, do którego daleko większe ma prawo, niż do pierwszego.

Lokaj wprowadził gościa, którego w głębi duszy uważał za „wariata” do saloniku, położonego między gabinetem Falchieriego, a pokojem jego sekretarza.

— Proszę usiąść — powiedział do niego. — Gdy tylko pan komandor przyjdzie, zaanonsuje pana.

— A jak mnie zaanonsujecie, jeżeli nie wiecie nawet, jak się nazywam? — spytał Leonardzi z uśmiechem.

— O, wiem, proszę pana! Pan się nazywa... Gwido Falchieri... tak, jak mój pan.

— Nice! — zaprzeczył hrabia —: wczoraj to był żart tylko... Moje nazwisko jest takie.

To mówiąc, podał mu kartę wizytową.

Lokaj przeprosił, biorąc bilet. Lecz przeczytawszy: „Hrabia Filip Leonardzi”, podskoczył, jak przdruczonego sprężyna.

— Jak to? to pan jest... tym, o którym piszą gazety?

— A właśnie.

Zawodowa obojętność lokaja ustąpiła tym razem najwyższemu zdumieniu.

Podniecony, rozgorączkowany zapytał:

— To pan jest naprawdę... zmartwychwstałym hrabią Leonardzi?

— Naprawdę!

— I naprawdę tak było jak opisała gazety?

— Tak było.

— Patrzcie hujdzie, co za historia!

— Historia z tego świata, mój kochany, mimo wszystko.

— No, pewnie, że tak.

Kamerdyner nagle zniknął w sąsiednim pokoju, skąd zaraz dobiegł hrabiego gwar głosów.

Następnie z pokoju wyszedł jakiś człowiek w towarzystwie lokaja, który rzekł:

— Uprzedziłem sekretarza pana komandora o obecności pana hrabiego.

Sekretarz sklonił się, po czym zapytał:

— Pan jest zatem hrabią Leonardzi?

— We własnej osobie.

— Proszę więc posłuchać: właśnie dziś rano, komandor, wyjeżdżając, zostawił mi list dla pana hrabiego, przykazuje, bym go dziś jeszcze doręczył. Zapomniał mi tylko zostawić adres pana. Mam adres syna pańskiego, hrabiego Merli i pani hrabiny. Nie wiedziałem jednak, czy list mam tam odesłać...

— Ależ oczywiście. Via Orazio 3.

— Tak, via Orazio 3. Ale — dodał sekretarz — skoro pan hrabia jest już tutaj, to o ile się pan nie obrazi oddam go panu hrabiemu od razu.

— Jak pan uważa.

Filip Leonardzi wziął list z pełną niecierpliwością ciekawością, którą jednak zdołał wyśmienicie ukryć. Powiedział nawet:

— Ponieważ komandor najwłaściwiej zostawił mi odpowiedź, po której właśnie przyszedłem, nie mam potrzeby czekać już na niego.

— Jak pan woli, panie hrabio.

Leonardi wyszedł.

Zdawało mu się, że ten list jest wagą, obciążoną wszystkimi przestępstwami Falchieriego.

Począł szukać w myśl miejsc, w którym mógłby go swobodnie przeczytać. Taksówka? Ławka w ogrodzie? Kościół? Kawiarnia?

Wybrał kawiarnię: zamówił pierwszy lepszy napój, jaki mu kelner zaproponował, wyjął z kieszeni list i rozzerwał kopertę.

List był krótki. Brzmiał tak:

„Kochany Leonardzi! Jest godzina ósma, skończyłem właśnie pisać testament. To słowo wyjaśnia ci wszystko. Czując całą noc — jak ty przed ósmiu miesiącami — cierpieć i na pewno więcej, niż ty cierpiećś wczoraj, gdyż, do znanych i Tobie cierpień, u mnie dołączyła się jeszcze gorycz niepoczwanej klęski.

Odchodząc ze świata nie uciekam

przed zadośćuczynieniem, jakie mi narzuciłeś. Czuję tylko nieubłaganie zbliżającą się chwilę zdania rachunków. Ty — znam ciebie — przebaczyłbyś mi w końcu. Nie ze względu na mnie, lecz na nasze dzieci. Byłem głuchy na twój głos, owej tragicznej dla ciebie nocy, lecz wiem, czuję, że ty nie pozostałbyś głuchy na me wołanie. Tylko, że ty nie jesteś Przeznaczeniem. A Przeznaczenie to drugożę mnie dzisiaj i mści się, tak, mści się za to, że chciałem mieć nad nim przewagę, kierować nim i zlewolić je. Wiesz, zdaje mi się, że słyszę je, jak śmieje się z mych niedźnych kalkulacji, z meł zuchwałej woli!

„Ósmu miesiącu temu, takiej samej nocy, jak dzisiaj, ty chciałeś umrzeć, a Los, nie pozwolił! dzisiaj natomiast ja, ówczesny triumfator muszę umrzeć.

„Wybrałem już rodzaj swej śmierci: będzie ona miała charakter przypadkowej. Nikomu nie śmie przejść przez myśl przypuszczenie, że komandor Gwido Falchieri zabił się rozmyślnie. Po takich precedensach, jak epizod w Gropello Cairoli i komentarze prasy, a przy nadmiernej gorliwości policji, mógł by wybuchnąć skandal i skompromitować mego syna. A tego właśnie trzeba nad wszystko uniknąć. Nikt więc nie może podejrzewać mego samobójstwa: nawet Mario. Gdyby go przypadkiem nawiedziły jakieś wątpliwości, tobie, Leonardzi, powierzam to święte zadanie: kłamać przed nim. Powierzam ci jeszcze drugie: bronienia mej pamięci wobec mego syna, w razie, gdyby jakaś część straszliwej prawdy dotarła do niego. Ale mam nadzieję, że miłosierny Bóg uzna mą śmierć za wystarczającą już karę...

„Wreszcie — połącz te dzieci, Leonardzi. Testament mój czyni Maria mą generalnym spadkobiercą. Poprzez związek jego z Bianką - Marią część mego majątku wróci do twej rodziny. Chcę w ten sposób zwrócić wam wille w Aurio.

Co do... „meksykańczyka”, zobaczysz, czy będziesz mógł odszkodować go w jakiś sposób, za zło, jakie mu wyrządziłem. Niech nie dowie się prawdy, aby nie zechciał mścić się na Mariu. Ale niech nie cierpi nędzy. Testament mój przekazuje ci pewną sumę z tym wyraznym objaśnieniem: „aby użył jej w wiadomym celu”. Użyjesz jej na zabezpieczenie bytu tego biedaka i jego siostry.

„To już wszystko. Zegnaj, Leonardzi i przebac mi.”

Gdy skończył czytać, hrabia Filip Leonardzi spostrzegł że papier w jego rękach drży nieco. Mimo to, kamienny wyraz jego twarzy nie zlagodniał; owszem z ust jego wyszło jedno jedyną słowo jako straszliwa i bezwzględna uwaga: Dobrze.

Spojrzał na zegarek: była czwarta. Kto wie, czy o tej godzinie... dreszcz go przeszedł. Wszystko to, co sam przed ósmiu miesiącami przeżył, wróciło mu żywo na pamięć, jak młka powtórnicy agonii

— Niech Bóg zmiłuje się nad nim! — wyszeptał.

Smutek jego jednak był pogodny. Takie rozważanie było, w gruncie rzeczy, lepsze, niż jakiegokolwiek inne. Falchieri odszedł na zawsze; cokolwiekby się zdarzyło, skandalu dokoła jego nazwiska można się było już nie obawiać. Leonardzi mógł zatem z całym spokojem związać los Bianki - Marii z losem Marii Falchieri.

Przypomniałszy sobie nagłe młodziego osławieka, posmutniał.

Jakże wielki ból go czekał! Kiedy się o tym dowie i w jaki sposób?

Postanowił koniecznie zrobić coś, co mogłoby użyć jego cierpieniu. Już ma: da mu teraz tę upragnioną odpowiedź, której odmówił mu rano!

Była czwarta godzina: Mario pójdzie napewno do domu na obiad. Przecież mu więc list z oczekiwaną odpowiedzią tak, by go już zastał, gdy wróci do domu.

Zażądał papieru, pióra i atramentu. Skreślił szybko kilkanaście serdecznych słów:

(Dokończenie nastąpi)

Walka o niedzielę w Anglii

Dom — kościół — czy rozrywki?

Problem niedzielnej jest w Anglii od dawna przedmiotem ustawicznych polemik, w czasie których zbiera się wszelkie argumenty za i przeciw, mające bądź to utrzymać dotychczasowy charakter tego dnia, jako dnia skupienia i spoczynku, poświęconego życiu domowemu i kościółowi, bądź też zmienić jego oblicze, podnieść rozrywki oraz zabawy i w ten sposób

UPODOBNIC ANGIELSKA NIEDZIELĘ DO NIEDZIELI NA KONTYNENCIE EUROPEJSKIM.

Dotychczasowa niedziela angielska jest dniem przykrym i nudnym dla ludzi, nie posiadających domów, rodziny, a tym bardziej dla obcych, nie obznajomych z terenem i nie znających tułejczych stosunków. Anglik przeciętny poświęca niedzielę domowi i kościółowi. Pokolenie młodsze udaje się w tym dniu na przechadzki, co zresztą w wilgotnym i mglistym w zimie klimacie angielskim nie zawsze należy do dostępnych dla każdego przyjemności. Wszelkie życie rozrywkowe i towarzyskie zamiera na prowincji angielskiej. Człowiek samotny, a tym bardziej człowiek obcy, nie wie, co z sobą w tym dniu począć.

Niedziela w Londynie jest stosunkowo bardziej urozmaicona od prowincjonalnej, ale mimo tego zgola nie przypomina sposobu spędzania tego dnia na kontynencie.

WSPANIAŁE GALERIE I MUZEA LONDYŃSKIE SĄ W TYM DNIU OTWARTE.

Dzięki długiej i zaciełej walce zdołano uzyskać to że kina grają w tym dniu, teatry natomiast są nadal zamknięte. Właściwie trudno znaleźć racjonalny powód dla którego kina są lepiej traktowane od teatrów — chyba tym, że teatr, jako instytucja stara, jest bardziej związany z tradycją od młodzieńczego kina.

Opozycja przeciw niedzielom w której nie się nie dzieje, trwa w Anglii od dawna, w ostatnich czasach wzbiera na siłę i zdobywa powoli pewne sukcesy. Anglik lubią podróżować i coraz dotkliwiej odczuwają różnicę między dniami świątecznymi, powiedzmy w krajach łacińskich, a tym co ich w niedzielę czeka w ojczyźnie.

Z drugiej strony jednak słowarstwo o charakterze religijnym, angielskim lub purytańskim

WALCZA UPORCZYWIE O UTRZYMANIE DOTYCHCZASOWEGO SPOSOBU SPĘDZANIA DNI ŚWIĄTECZNYCH.

Powolują się z dumą na to, że angielska niedziela świadczy o wyższej rzekomo religijności angielskiej i wyraża obawę, że dopuszczenie rozrywek w tym dniu obniżyło by frekwencję kościoła. Przeciwnicy występują w tym miejscu z argumentem, że w krajach łacińskich mimo rozrywkowego charakteru niedziel, frekwencja w kościołach była większa, niż w Anglii.

Obozy przeciwstawiające się sobie w wal-

ce o charakter niedzielni sięgają oczywiście i do świeckich argumentów, zależnych od zawodów i upodobań dzielących spór stronniczo. Mówi się więc, że bezwzględne święcenie niedziel pozwala odpocząć w tym dniu bardzo licznym kategoriom pracowników. Przeciwnicy odwołują się do twierdzenia dowodzą, że uruchomienie przedsiębiorstw rozrywkowych w niedzielę przy utrzymaniu dotychczasowych warunków pracy wpłynęło by na potrzebie zaanżowania większej ilości pracowników, niż dotąd, a tym samym zmniejszyło by bezrobocie. Z psychologicznego punktu widzenia zwolennicy dotychczasowej niedzielni mówią

o POTRZEBIE ODPRĘŻENIA I WSTRZYMANIA SIĘ OD WSZEKICH ZAJĘĆ,

a ich antagoniści wysuwają twierdzenie, że znowa zajęcia pozwala najlepiej wypocząć. Pedagogowie znowu ubolewają nad tym, że młodzież, pozabawiona w niedzielę rozrywek, spędza dzień ten na ulicy, co nie zwykło wpływać dodatnio na jej moralność.

Stowarzyszenia religijne przyznają się do tego, że propaganda w sprawie rozluźnienia stosunku niedzielnej czyni postępy i że coraz większa ilość ludzi domaga się otwarcia wszędzie kin, uruchomienia teatrów, pozwolenia na urządzenie meczów bokserkich itd. Przeciwnicy obecnej niedzielni, są przekonani, że plebiscyt w tej kwestii dałby im zwycię-

stwo.

19) M...
got...
Wys...
zorie...
lorne...
arabs...
bie...
ofenz...
zaata...
puch...
w pa...
pitan...
— O...
porzą...
dosta...
renie...
wać...
Z...
Usied...
przed...
ze ja...
N...

Z HUT i KOPALNÍ

Czwartek, dnia 23 lutego 1939 r.

Przeciwno krzywdzie ze strony firm „fazanowych”

Z przemówienia posła Emanuela Thomasa na plenum Sejmu, wygłoszonego dnia 17 bm.

„Wysoki Sejmie! Szereg problemów i zagadnień, dotyczących budżetu Ministerstwa Opieki Społecznej, zostało już omówionych szeroko przez p. Ministra Opieki Społecznej, jak również przez p. referenta oraz moich przedmówców. Na wstępie zaznaczę, że pragnę się zastosować do wezwania p. Marszałka, żeby jak najkrócej mówić.

Śląsk jako rynek pracy, to górnictwo i ciężki przemysł. Stwierdzam, że robotnik śląski za czasów zaborczych, odcięty od ojczyzny przez 700 lat czuł się zawsze Polakiem. Mimo trudnych warunków politycznych walczył o lepsze jutro, choć mały był procent inteligencji polskiej. Przemysł nie był w rękach polskich, był przemysłem niemiecko-żydowskim. Robotnik śląski szczykanowany był za słuzenie idei polskości. Dowodem tych szczykan jest to, że musiał swój warsztat pracy opuszczać, wychodząc na emigrację na zachód. Mimo wszystko, kto mógł, stał nieugięty na swoim stanowisku przy sztandarze polskości. Wskazuje na to liczny udział robotników w różnych stowarzyszeniach i związkach, jak Związek Elzów, POW., świadczy o tym plebiscyt, krwawe powstania śląskie i udział w armii polskiej w wojnie bolszewickiej.

Obecnie przemysł górniczy i hutniczy również nie jest całkowicie w rękach polskich, jest to częściowo kapitał zagraniczny. Wprawdzie na stanowiskach naczelnych dyrektorów są Polacy, ale muszą się oni podporządkować zleceniom rad nadzorczych, a te rady nadzorcze są zagraniczne.

Wydańność pracy robotnika polskiego jest największa. Świadczy o tym statystyka. Wiele wartościowych sił marnuje się w bezrobociu. Przemysł jednak twierdzi, że przyjęcia do warsztatów pracy są niemożliwe. Stwierdzam z tego miej-

scą, jeżeli jest miejsce dla nowych urzadzików, to musi się znaleźć miejsce dla nowych robotników. Gdyby zasadę tę stosować procentowo, to były by zadowolone jedna i druga strona.

Świat pracy zawsze wiernie stał i stoi przy sztandarze Rzeczypospolitej, na wszystkich odcinkach przoduje. Mimo to jest często krzywdzony. Ciężki przemysł odstępnie częstokroć pracę firmom, które krzywdzą robotnika na polu ubezpieczeniowym. Firmy te przyjmują robotnika tylko do trzech dni, a po trzech dniach zwalniają bez prawa do ubezpieczenia. Powstaje stąd wielka krzywda dla świąta pracy. Wobec tego wnoszę, aby Pan Minister raczył zwrócić na to uwagę. Je-

żeli ciężki przemysł odstępnie pewnie pracę firmom, to powinny i one ubezpieczyć wszystkich robotników na równo z ciężkim przemysłem jako pracodawcą.”

Z kolei omówił poseł Thomas sprawę szczególnej ostrości bezrobocia na Śląsku. Wskazał, że bezrobotny staje się przedmiotem targów o jego duszę i przekonania narodowe ze strony czynników wrogich, które za wszelką cenę starają się go pozyskać, zapewniając mu zapomóg lub pracę po drugiej stronie granicy. Mówca zakończył apelem:

„Dla dobra bezrobotnych i Państwa proszę Pana Ministra o znalezienie sposobu, aby znaleźli oni pracę w granicach Rzeczypospolitej Polskiej.”

Stanowisko pracowników umysłowych Zaozlia w sprawie umowy zbiorowej

Pracownicy umysłowi Zaozlia, znalazłszy się po długim wyczekiwaniu wobec faktu rozpoczęcia się układów o umowę zbiorową — odbyli w dniu 18 bm. w sekretariacie okręgowym Pol. Zw. Zaw. Prac. Umysł. Z. P. Z. Z. w Karwinie konferencję, w której wzięli udział obok prezesów, sekretarzy i skarbników wszystkich oddziałów pracowników umysłowych górnictwa, hutnictwa, przemysłu przetwórczego i handlowości Zaozlia — przedstawiciele głównego zarządu pp. gen. sekr. J. Juzoń i gł. skarbnik M. Widera.

Konferencję zajął i przewodniczył sekr. okr. A. Mieszalski, który podkreślił konieczność skupienia w obecnej chwili wszystkich wysiłków na układzie zbiorowym, by wypadł on najkorzystniej — zaznaczył, że pracownicy umysłowi, jako elita świąta pracy, winni jednak rozwinąć wszechstronną działalność, mając na względzie nie tylko walę o byt, ale w pierwszym rzędzie słuzenie idei państwowej, pracę kulturalno-oświatową, kształcenie zawodowe, współdziałanie w polityce gospodarczej i społecznej i w tym podobnych akcjach wskazanych statutem P. Z. Z. P. U.

Skozi zabrał głos gen. sekr. p. J. Juzoń. Mówca zapoznał zebranych z projektami układów zbiorowych dla górnictwa i hutnictwa i omówił kontrprojekt Rady Przemysłowców. Zapewnił następnie, że przedstawiciele organizacji zawodowych, biorących udział w pertraktacjach o układ zbiorowy, a

w pierwszym rzędzie Z. P. Z. Z., okażą pełną dobrą wolę, z całą jednak stanowczością, wypływającą z mocnego przeświadczenia o słuszności postulatów pracowników umysłowych — bronić będą interesów pracowniczych.

Główny skarbnik p. M. Winder po krótkim charakterystycznym wykładzie Z. P. Z. Z. zmierzających do zapewnienia członkom maksimum korzyści, jakie winny wypłynąć z zawarcia nowego układu zbiorowego — omówił sprawę finansowe Związku.

Zywe zainteresowanie wywołał projekt powołania do życia przy P. Z. Z. P. U. kasy zapomogowej p. n. „Samotnosc”, która skupiłaby wszystkich b. członków „Selbathilfe” i „Svepmoed”.

Skozi przemawiali działacze związkowi z Fryszlatu, Piotrowic, Karwiny, Bogumina, Łazów, Trzyna, Dąbrowy: pp. Zatloukal, Michalski, Galocz, Malisz, Sembol, Kobierski i inni, zwracając się do przedstawicieli głównego zarządu, by przy pertraktacjach o umowę kolektywną pamiętano o tym, że choć pracownicy umysłowi Zaozlia są gotowi dla dobra kraju i narodu ponieść największe ofiary — to jednak z całą stanowczością domagają się podniesienia ich plac do poziomu wynagrodzenia otrzymywanego przez prac. umysł. na G. Śląsku, przemysł bowiem zaoziński nie znajduje się bynajmniej w gorszych warunkach ekonomicznych od górnictwa śląskiego.

Uregulowanie górniczych ubezpieczeń społecznych na Zaozliu

Minister opieki społecznej wydał rozporządzenie o tymczasowym uregulowaniu górniczych ubezpieczeń społecznych na Zaozliu.

Ubezpieczenia to skupia około 25.000 górników i hutników. Rozporządzenie utrzymuje odrębność ubezpieczenia górniczego, przy czym oba działy ubezpieczenia, tj. chorobowy i inwalidzki zespolone zostały w jednej instytucji: Zakładzie ubezpieczeń górników i hutników z siedzibą w Orłowie. Władzą nadzorczą zakładu jest minister op. społecznej, który nadto zakładał statut. Zarządza zakładem komisarz wyznaczony przez ministra opieki społecznej.

Dzieki natychmiastowej pomocy władz polskich w momencie odzyskania Zaozlia — ubezpieczenia górnicze ani na chwilę nie przerwały działalności świadczeniowej, mimo iż finansowe i organizacyjne centrale pozostały poza nową granicą. W ślad za postępującym wojskiem polskim — instytucje ubezpieczeń społecznych zorganizowały pomoc lekarską i leczniczą, udzielając ubezpieczonym normalnych zasiłków chorobowych i innych. Jednocześnie zorganizowano akcję zasiłkową dla rencistów z ubezpieczenia inwalidzkiego. Już w listopadzie ub. r. z rent starczych korzystało 7863 górników i hutników w ogólnej kwocie około 350 tys. złotych, a z rent sierocych i wdowich 4554 osoby w kwocie 100 tys. zł.

Obecne zmiany natury organizacyjnej zmierzają do zabezpieczenia dorobku ubezpieczeniowo-społecznego rzeszy pracowników na Zaozliu, aż do trwałego uregulowania tych spraw przez odrębną ustawę.

Robotnicy fotografują

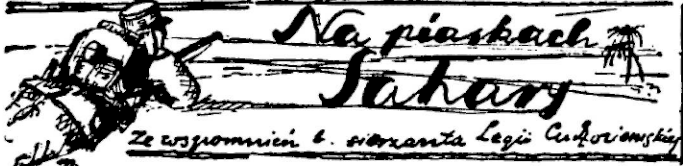
Powstałe z początkiem 1938 r. Koło Miłośników Fotografii na koksowni Walenty, należącej do Rudzkiego Gwarectwa Węglowego w Rudzie Śląskiej, urządziło wystawę swych prac w salce wycypocynkowej dla pracowników fizycznych koksowni Walenty. Wystawa obejmuje 57 prac panów Burzana P., Gorola W., Grodonia A., Kuplerberga I., Modrzyka A., Ochmanna F., Przybyły A., Zawady, inż. Zubrzyckiego i innych z zakresu zarówno krajozobów jak i portretów i swoim poziomem świadczy o poważnych zainteresowaniach członków Koła z dziedzin fotografii. Wystawa trwać będzie do 25 lutego. Wstęp wolny.

POMOC BEZROBOTNYM!

Sukces wyborczy P. Z. M.

Ostatnio odbyły się wybory do rady zakładowej firmy „Maszyni Graniczne” M. Pytlak w Katowicach. Do wyborów zgłoszono tylko jedną listę Polskiego Związku Metalowców ZPZZ, wobec czego wszystkie mandaty do rady zakładowej przypadły tej liście.

z Białołokowskiej



19) Machnąłem ręką na wszystko i kazalem gotować obiad. W obozie zrobił się ruch. Wyszedłem trochę poza obręb fortu, żeby zorientować się trochę w terenie. Przez lornetkę widać było wokoło małe wioski arabskie i kamienne góry. Pomyślałem sobie, że może dobrze by było, sprzedając ofensywie Arabów, razem z dawną żoną zaatakować te wioski, rozbić Arabów w puch. Taka nauka została by im na długo w pamięci.

Wróciłem z tym do fortu i zaraz do kapitana.

— Świętny pomysł — powiada kapitan. — Obgadamy to z oficerami.

— Inaczej nie dojdziemy z Arabami do porządku — dodałem jeszcze. — Jeżeli raz dostaną solidną naukę na ich własnym terenie, nie odważą się nas we forcie atakować.

Za chwilę oficerowie zawołali mnie. — Usiedliśmy przy kamiennych stołach, a ja przedstawiłem swój projekt. Uzgodniliśmy, że ja z moim plutonem pójdę pierwszy.

Noc minęła spokojnie. Następnego ran-

ka nabraliśmy amunicji, a zwłaszcza granatów ręcznych, na forcie zostawiliśmy załóżkę trzech ludzi do pilnowania mulo, a sami z karabinami maszynowymi ruszyliśmy w stronę wiosek arabskich. Arabowie zauważyli nas widocznie, bo ruch tam zrobił się wielki — białe burmisy przebiegły z jednego pagórka na drugi. Podeszliśmy najpierw do źródła i napiliśmy się wody. Arabowie tego źródła zatruli nie mogli, ponieważ sami musieli z niego korzystać. Od źródła ruszyłem sam z moim plutonem naprzód. Już po przejściu pierwszej góry zorientowałem się, że Arabowie postanowili nie dopuścić nas do wioski. Rozłożyłem karabin maszynowy i dałem serę strzalać. Oni odpowiedzieli również strzałami, raniąc jednego legionistę. Tymczasem nadeszła kompania. Postanowiliśmy rzucić się na nich od razu całą kompanią. Zaczęliśmy więc pracować ze wszystkich karabinów maszynowych do Arabów, stojących na górze przed wioską. Musieli uступить. Zbiegli do wio, kę w dolinie, chcąc widocznie uprowadzić swoje niewolnice. Myśmy jednak kopili do nich bez przerwy. Padali, jak muchy. Wreszcie komenda:

— Bagnę na bron! Na wioskę biegiem narsz!

Arabowie nie zdążyli już uciec. Wpadliśmy do wioski, jak burza. Obstawiliśmy wszystkie wyjścia i zaczęliśmy rewidować chaty. W każdej prawie komórce arabskiej znajdowaliśmy mundury wojskowe pasy i karabiny, zabrawane legionistom. Żołnierze znosili to na środek wioski. Sprowadzali również w jedno miejsce kobiety, pochowane po chatach. Arabowie patrzyli na nas z uenawianiem.

— Skąd masz te niewolnice — pytam starego Araba.

On ani słowem nie odpowiada. Kolbą go za tym — on w dalszym ciągu milczy. A to paskuda! Taki stary, a szczęście niewolnic trzyma. Podeszedłem do nich, zdarłem im zasłony. Same młode dziewczęta arabskie. Ostatnia była Europejką.

— Coś ty za jedna?

Milczy, ale za chwilę szeptnęła coś po hiszpańsku Hiszpanka zatem. Zawolałem kaprala-Hiszpana, żeby się z nią rozmówił, a sam poszedłem do kapitana. Razem poszliśmy do kaida, komendanta wioski. Kaid siedział nieruchomo i tylko patrzył na nas uważnie pełnym nienawiści oczyma.

— Wstań, draniu!

Kaid siedział dalej bez ruchu. Kopnąłem go, a wtedy stary rzucił się na mnie ze sztylblem. Na szczęście byłem na tyle uważny, że w czas zdołałem mu podbić rękę. Kapitan wyjął rewolwer i strzelił mu w lewą rękę. Kaid zachwiał się i upadł. Zaczęliśmy rewizję w jego chatcie. Obok, w drugiej chatcie, był pokój tronowy kaida. W pośrodku stało krze-

sło bambusowe, wybite aksamitem, a obok krzesła... czaszki ludzkie!

— To dziwne! Na jaki to pomysł wpadł! Od razu jednak wiedzieliśmy, że to czaszki zabitych legionistów. Zaczęliśmy liczyć: leżało ich czterdzieści. Potwór-kaid taką makabryczną kolekcję sobie zbierał. Obok walało się kilka sztylblew. Na środku pokoju leżał na ziemi wielki dywan, a na nim osiem miękkich poduszek. To były poduszki dla jego niewolnic.

— Gdzie te niewolnice? — to była zagadka. Uprowadzić ich przecież nie mogli. Zaczęliśmy szukać. Chata kaida była duża, nęciliśmy w sobie kilka ubikacji i korytarzy, ale z niewolnic ani śladu. Coś mi to wyglądało podejrzanie! Wyszedłem jeszcze raz przed dom, przyjrzałem mu się dobrze, a potem zacząłem uważnie oglądać ściany korytarza. Natrafiałem wreszcie na świeżo zamurowane miejsce. Zawolałem żołnierzy i kazalem ścianę odbić. Ukazała się mała komórka. Zaduch stamtąd bijł nie do zniesienia, komórka jednak była pusta. Szukam, świecę latarką — w podłodze deski nierówne. Aha, jest ukryte wejście do piwnicy. Pukam, wołam — nikt się nie odzywa. Zaczynamy otwierać. Podnieśliśmy dwie deski — piwnica. Świecimy — nic nie widać. Co u diabła? Coś tu musi być, bo po cóż by Arab komórkę zamurował? Zszedłem kilka szczebli po drabinie. Na dole stado szczurów czeka na mnie, a wokoło rozrzucone kości ludzkie. — Nadszedł kapitan.

— Nie schodź niżej. Szczury mogą rzucić się na ciebie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Sport i wychowanie fizyczne

Liczne zgłoszenia do pięciarskich mistrzostw Śląska

Mimo, że termin zgłoszeń do indywidualnych mistrzostw Śląska upływa dopiero 9 marca br. napływają już teraz coraz liczniejsze zgłoszenia. Nasi pięściarze doceniają wagę mistrzostwa i zdają sobie z tego sprawę, że żadnego z nich nie może zabraknąć w tej batalii. Dla boksera mistrzostwa indywidualne są najważniejszym sprawdzianem, jaką pozycję zajmuje on na „rynku” pięściarskim, jaka jest jego wartość w stosunku do innych, jaka jego forma i jakie zrobił postępy od lat poprzednich. Już do tej pory wpłynęło blisko 50 zgłoszeń.

Reprezentacja bokserska Polski na mecze z Holandią i Łotwą

Polski Związek Bokserski ustalił skład reprezentacji na najbliższe mecze bokserskie, przeciwko Łotwie w Rydze i Finlandii w Ławowie.

Na meczu przeciwko Łotwie drużyna Polski wystąpi w składzie następującym:

Jasicki, Sobkowski, Skalecki, Kowalski, Jarecki, Szulczyński, Klimecki, Bialkowski. Rezerwowym w wadze ciężkiej wyznaczony został Lukowski.

Przeciwko Finlandii we Łwowie walczyć będzie następująca ósemka polska:

Rothale Koziołek Czortek Woźniakiewicz, Kozyński, Pisarski, Szymura, P. Lat.

MECZ POLSKA — SZWECJA NIE BĘDZIE. Do Polskiego Związku Piłki Nożnej wpłynął list ze Sztokholmu, w którym Szwedzki Związek Piłkarski zawiadamia, iż z powodu braku wolnych terminów nie będzie mógł rozegrać w bieżącym sezonie meczu z Polakami. Szwedzi chętnie zobaczą piłkarzy polskich w Sztokholmie w roku 1940.

Akademickie mistrzostwa świata

W drugim dniu zimowych akademickich mistrzostw świata w Lillehammer odbyły się biegi zjazdowe pań i panów.

W biegu zjazdowym panów mistrzostwo świata zdobył Niemiec Miller, który przebył trasę w czasie 3:33.3.

2) Olaf Raabe (Norwegia) 3:37.1, 3) Guenther Riehle (Niemcy) 3:39.1 — 3:39.0, 4) Nils Eie (Norwegia) 3:40.3, 5) Per Larsen (Norwegia) 3:42.1, 6) Fanchamps (Szwajcaria) 3:44.0.

W biegu zjazdowym pań pierwsze miejsce i tytuł akademickiej mistrzyni świata zdobyła znana w Polsce szwajcarka Margarith Schaad. W Zakopanem, jak wiadomo, Schaad zdobyła tytuł wicemistrzyni świata. Przebyła ona trasę w czasie 2:35.0. 2) Helga Goeldl (Niemcy) 3:35.3, 3) Hoferer (Niemcy) 2:45.2, 4) Heinbauer (Czechosł.) 2:57.4, 5) Olga Bjerklund (Norwegia) 3:16.4, 6) Jacqueline Adam (Francja) 3:23.0.

Praska „Sparta” w Katowicach!

Śląski Okręgowy Związek Piłki Nożnej sfinalizował ostatecznie toczące się od dłuższego czasu pertraktacje w sprawie sprowadzenia jednej z czołowych drużyn europejskich — Sparty z Pragi.

Pierwszy zatem występ czeskosłowackich piłkarzy w Polsce po dłuższej przerwie dojdzie do skutku na terenie Śląska i to w dniach 9 i 10 kwietnia br.

Przeciwnikiem doskonałej drużyny czeskiej będzie reprezentacja Śląska. W pierwszym dniu tj. 9 mecz ze Spartą odbędzie się w Katowicach, Chorzowie, wzgl. w Hajdukach, natomiast drugi mecz projektuje się w Cieszynie Zachodnim, przy czym w skład reprezentacji Śląska weszliby w danym wypadku również najlepsi: gracze Zaolzia. Mecz ten zostałby potraktowany jako okazja do wypróbowania sił i możliwości piłkarstwa zaolziańskiego. Mecz ten oczywiście dojdzie w Cieszynie wówczas do skutku, jeżeli okaże się, że miejscowe warunki na to pozwalają. Należy liczyć się z tym, że w Cieszynie będzie wielka frekwencja publiczności ze względu na bliskie sąsiedztwo Morawskiej Ostrawy, Bielska oraz Żywiecczynny.

A. K. S. — Dąb

Chorzów, 22 lutego.

Dnia 26 b. m. odbędzie się na stadionie miejskim w Chorzowie dwa ciekawe mecze czterech drużyn, a mianowicie ligowego A.

K. S. z Dębem i rezerwowym drużyn tych obu zespołów. Początek o godz. 15.

AKS, jak sądzić można po jego wyniku z Ruchem, poprawia swą formę bardzo wybitnie i kto wie, czy do sezonu ligowego nie stanie z większymi szansami niż dotychczasowy mistrz Ruch.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W NOWYM JORKU Z UDZIAŁEM SZWEDÓW I FINÓW

Amerkański Związek Lekkoatletyczny zaprosił do Ameryki szwedzkich lekkoatletów Johnsona i Janssona. Równocześnie zaproszeni zostali Finowie Maeki i Pekurit. Amerykanie mają urządzać w Nowym Jorku międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, w czasie których podjęty będzie atak na rekord światowy na jednej mili. Rekord ten należy obecnie do Woodersona.

Miejskie Gimnazjum Katowice mistrzem Śląska

Wczoraj odbył się nareszcie od dawna oczekiwany przez młodzież szkolną mecz finałowy o mistrzostwo Śląska szkolnych drużyn hokejowych. Trybuna sztucznego toru zapelnili liczne rzesze młodocianych zwolenników hokeja, które z zainteresowaniem śledziły mecz. Na tafli stanęły do walki o prymat w szkolnym hokeju dwie najsilniejsze drużyny, które potrafiły przejść zwycięsko przez turniej eliminacyjny.

MIEJSKIE GIMNAZJUM MĘSKIE KATOWICE — PANSTWOWE GIMNAZJUM SIEMIANOWICE 4:0 (1:0, 1:0, 2:0).

Tym samym zaszczytny tytuł mistrza pozostał w tym roku w Katowicach i to w rękach szkoły, która dysponuje obecnie bodajże największym rezerwem hokeistów.

Do gry przystąpiły obie drużyny z dużą rezerwą i pierwsze minuty upływały w zółwim tempie. Dopiero stopniowo tempo

gry się wzmacnia i stoi prawie przez cały czas pod znakiem przewagi miejscowych. Od większej porażki uchroniła siemianowiczanie doskonała gra ich bramkarza Mazura.

W drużynie Miejskiego bezspornie najlepiej grał Nowak, aczkolwiek trochę zanadto solowo.

Bramki strzelili: Nowak 2, Kapolka i Kubiszik po jednej.



Czy w Holmenkollen dojdzie do rewanżu za porażki Norwegów w Zakopanem

Niemiecki Związek Narciarski ustalił skład swej reprezentacji na wielkie zawody narciarskie w Holmenkollen. Barw Rzeszy bronić będą w kombinacji norweskiej Gustl Berauer, Meergans i Willy Bozner, w otwartym konkursie skoków Bradl, Haslberger, Haackel, Berauer i Meergans. Holmenkollen dojdzie w ten sposób do nowego pojedynku pomiędzy najsilniejszymi narciarzami niemieckimi i skandynewskimi.

Drugi najmniej ciekawy pojedynek pomiędzy zjazdowcami toczył się będzie na międzynarodowych mistrzostwach zjazdowych Francji w Superbagneres. Na tych mistrzostwach

Niemcy będą reprezentowani w biegach zjazdowych panów i slalomie przez Willy Walcha, Schwabla, Pfeiffera, Rudi Granza, a w zawodach pań przez mistrzynię świata Christl Granz.

NARCIARKI SZWAJCARSKIE ZAPROSZONE DO AMERYKI

Amerkański Związek Narciarski zaprosił na mistrzostwa narciarskie Ameryki, które się odbędą w końcu marca w Sun Valley, najsilniejsze zawodniczki szwajcarskie: Ninę von Arx-Zogg, Ernę Steuri, Barbarę Bon, Margrit Schaad i Doris Friedrich.

Katowski Związek zaprasza polskich Koszykarzy od Rygi

Katowski Związek Gier Sportowych postanowił zaprosić polskich koszykarzy do Rygi na dzień 25 marca.

Katowski Związek Tenisa Stołowego, który rozegra dnia 5 marca między państwami

Polonia i mianowicie na dzień 26 marca, będzie miał w Warszawie, Łodzi, Częstochowie i Tarnowie, w okresie od 4 do 10 marca r. b.

Ciekawe wiadomości ze świata

KOTKAS NIE BĘDZIE JUŻ SKAKAŁ.

Słynny lekkoatleta fiński Kalevi Kotkas, mistrz Europy w skoku wzwyż, zakomunikował fińskiemu Związkowi Lekkoatletycznemu, że w przyszłości nie będzie udziału w skokach, tylko specjalizować się będzie w rzucie dyskiem. Kotkas w roku ubiegłym ustanowił rekord Europy w skoku wzwyż, osiągając 2,03 mtr. Obecnie Fin wazy przeszło 100 kg i przy skokach napotyka na duże trudności.

BLISKO 200 TYS. WIDZÓW OGLĄDAŁO HOKEJOWE MISTRZOSTWA ŚWIATA.

Szwajcarski Związek Hokejowy ogłosił bilans hokejowych mistrzostw świata, które się odbyły w Bazylej i Zurichu. Ogółem na rozgrywkach obecnych było 185 tys. widzów z tego 80 tys. na zawodach w Zurichu, a 105 tysięcy na meczach w Bazylej. Przeciwnie w Zurichu na meczu obecnych było 3.300 widzów a w Bazylej 4.600 osób.

JAPONCZYCY MISTRZAMI FILIPIN W PLYWANIU.

W Manili odbyły się zawody pływackie o mistrzostwo Filipin. W mistrzostwach wzięła udział kilkunastopięciu drużyna japońska która zapanowała w wszystkich tytułach mistrzowskie. Na 100 m dow. zwyciężył Takeshi Sasaki w czasie 59.5 sek 400 m stylem dowolnym wygrał Tomokazu Amano w czasie 5:04.8; na 1500 m zwycięstwo odniósł również Amano w czasie 20:06.1. Na 100 m na wznak triumfował Toshihiro w czasie 1:09.8; na 200 m st. klas. pierwszym był Tatsuo Hamuro w czasie 2:47.7. Z wyjątkiem biegu na 400 m wszystkie wyniki są nowymi rekordami Filipin.

IRLANDIA — ANGLIA 3:0.

W Belfastie rozegrany został międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy amatorskimi reprezentacjami Anglii i Irlandii. Zwyciężyła Irlandia w stosunku 3:0.

Śląsk Polski — Śląsk Opolski 26 marca w Katowicach

Śląski Okręgowy Związek Piłki Nożnej ustalił już termin rewanżowego meczu piłkarskiego Śląsk Polski — Śląsk

Opolski a mianowicie na dzień 26 marca b. Rewanż ten, ze względu na poprzednią porażkę Śląska Polskiego, oczekiwania

jest w sferach sportowych z niezwykłym zainteresowaniem.

CO DZIEŃ NIESIE

CZWARTEK 23 LUTEGO Dzl: Romany Jutro: Macieja ap. Wsch. słońca: 6:22 Zach. słońca: 16:24

Odczyty „LITERATURA POLSKA W PIERWSZYM 20-LECIU ODRODZONEJ POLSKI”

(6) Instytut Śląski i Towarzystwo Przyjaciół Nauk na Śląsku organizują w piątek, 24. om. w celex dyskusyjny na powyższy temat, na którym przemawiać będzie znany i kochany Młody, prof. Uniw. J. Pławickiego dr. Julian Krzyżanowski. Wczoraj odbył się w sali Wydziałowej Instytutu Śląskiego przy ul. Marszałka Pławickiego 42 o godzinie 19. Wstęp wolny.

Imprezy DZIECI GRAJĄ W NOWYM BYTOMIU

(3) Dzieci szkół nr 1, 4 i 5 w Nowym Bytomiu odziesiąt w niedzielę 12 marca br. w sali Kasyra Hutniczego bawił o „Królowej Róży”, w całości fantastyczne w trzech odsłonach. Wzięli udział: Dąbrowskiej. W widoku bierze udział ponad 10 dzieci. Bilety w kasach: p. Sokoł w kancelarii szkoły nr 1. Szczegóły w afiszach. Dochód przeznaczony na radofonizację szkół nr 1, 4 i 5.

SZCZAWNICKA „MAGDALENA” leczy chorych na żołądek.

ZMIANY W TYMCZASOWEJ RADZIE KOŚCIELNEJ EWANG. KOŚCIOŁA UNIJNEGO

(—) Jak nam donoszą w miejsce p. Klauza Hegensteina i p. Marcina Herrmanna, którzy w dniu 15 lutego br. ustąpili z Tymczasowej Rady Kościelnej, zostali zamianowani przez Pana Wojewodę Śląskiego pp.: dyr. Augustyn Firsiński, radny miasta Katowic i Fryderyk Iłau, właściciel dóbr w Balu Zamczkiem jako niemieccy członkowie Rady. Panowie ci przyjęli godności członków Rady na mocy wyczerpanych im w dniu 20 lutego br. dekretów Pana Wojewody Śląskiego.

WAŻNE DLA TURYSTÓW

(—) Co roku na wiosnę odbywają się konferencje, zwoływane przez Dyrektora Okręgowego Kółek Pielgrzymkowych w Krakowie dla ustalenia zadań na interesujących terenów w sprawie rzekadów jazdy w letnim sezonie i budżetu roku. Z uwagi na stałe powiększające się udziały wani afor turystycznych na nie polozona Kolejowa centrum Śląska z Bezdami (Zywiec, m. J. doł. na Wodę, Górem Jabłczankami), Zarząd Pielgrzymkowy Województwa Śląskiego werset a się do wszystkich chca zainteresowanych, aby zabrali bądź piennici, bądź telefonem na nr 300 74 podać swe uwagi i życzenia odcisnąć i kolegowego rzekadów jazdy na najbliższy sezon letni. Uwaga: te należy nadsyłać do dn 23 bm. pod adresem: Związek Propagandy Turystyki Województwa Śląskiego Katowice, ul. Pościłowa 2. Telefon 360-74. Jeżeli swych uwag o kółkach ch polozenach nie skłoniłoby w wiadomym adresam — nie narzekaj na kłóje.

ZE ZWIĄZKU MŁODEJ POLSKI

(—) 22 lutego r. świąt Komenda Okręgu Mł. Związku Młodej Polski przyjęta została na radenonj przez pana wiceprezesa ś. dr. Tadeusza Sifoniego, dowódcę dywizji i inspektora Pol. W. W. Ś. gdzie referowała sprawy organizacyjne.

Katowice Z KOPALNIANEGO CHÓRU IM. LIGONIA.

(K) Ostatnio odbyło się walne zebranie chóru im. Ligonia przy kapłani Katowice. Sprawozdania usłuchującego zarządu daly wyraz całego postępu chóru. W skład nowego zarządu weesz: Jan Absalon prezes, ś. dr. Królak wiceprez, Bogusz Jan, Gama Hubert, Kaczmarek Artur, Haronka Wojciech oraz Pateja J., Szargonkówna G., Nye Stan., Kopłonek Sten., Siedziwca E., Jochemczyk, Mena J., Stachewski W., Kost A., Blyk Jan. dyrygentem został p. Ignacy Zdzisław Węzorek.

Świętochłowice OZIATWA SZKOLNA Z PIEKAR ŚLĄSKICH PRZY PRACY

(8) Z okazji 19 rocznicy objęcia przez Pol. naszego miasta, urządzila dziawa siostry III w ubiegła niedziele mły wieczerek, poświęcony programem o m i propagandzie LKM. Cały program, na który zdobyły się dotychczasowe środki, owa, tańca, sprawy chorowe itp., wypełniły uciech. Zebranie w liczbie ponad 200 osób podzieliło szczególnie spodobały się tańce marynarzy. Świąteczny nasz śląski trojelek.

Sluszna uwaga

Jeden z Czytelników dzieli się z nami uwagami, które uważamy za słuszne i poniżej cytujemy:

Morze atramentu wypłali Niemcy na temat wyjudania, jakie w czasopiśmie niemieckich szerzyli dawniej w Niemczech Żydzi. Dziś wszystkie wyjudawictwa znajdując się w rękach „rasistów”, lecz nie można powiedzieć, aby ci grzeszyli nadmiarem omlilowości. Wystarczy wziąć do ręki pierwszą lepszą ilustrację niemiecką, które (sąsiedzi) znależć można na stolikach w cukierniach i kawiarniach polskich. Ostatni numer „Münchener Illustrierte Presse” Nr 7 z dnia 18. 11. br. zawiera nie mniej jak 15 zdjęć, t. zw. szampańskich — karnawałowych — których żadną miarą nie można nazwać moralnymi czy skromnymi. Dlaczego tego rodzaju piśmiidła pozwala się u nas rozpowszechniać? Czemu nikt nie zabiera w tej sprawie głosu? Wierzę, że gabyi którakolwiek z ilustracji polskich umieściła jedną lub drugą odbitkę np. z „Magasinu” z rodzaju t. zw. pikantnych — nieoczekiwanie podniosły by się głosy krytyczne. Dlaczego importowane „omlilowości” tolerujemy??

Pszczyna Z KARTY ŻALOBNEJ

(P) Dn 20 bm. zmarł po krótkiej chorobie powojak, uczestnik powstań śląskich, wojny polsko — bolszewickiej, ofiarą pracownika na wieś narodowej i społecznej śp. W. Helmi Gawił. Perwidiów oraz członków miejscowych organizacji upraszają się o oddanie zmarłego ostatniej przylęgi: przeć wzięcie gremialnego udziału w pogrzebie, który się odbędzie w piątek, dnia 24. lutego br. z domi żałoby w Ochoczu, ul. Wspólna. Żońkie wyznacza się na godz. 8 rano przed domem żałoby: Komenda Państw. Związku Powojaków w Piotrowicach śl.

Rybnik RYBNIK OTRZYMA NOWOCZESNĄ HALĘ TARGOWĄ.

(R) Po długich staraniach przystępuje Rybnik do zrealizowania planu wybudowania nowoczesnej hali targowej, której brak daje się dostrzec we wszystkich. Hala zostanie wybudowana na terenie dotychczasowej targowicy przy ul. Jankowickiej. Szczegółowe plany są już w opracowaniu i, jak się dowiadujemy — koszt budowy hali targowej wyniesie około 400 000 zł.

Z ŻYCIA POWIATÓW Z POWIATU RACIBORSKIEGO

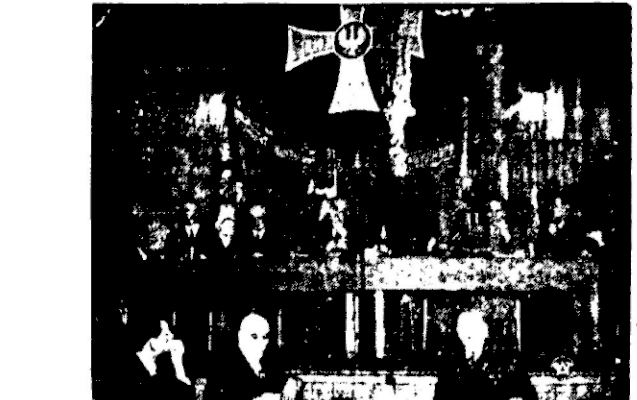
(R) Ostatnio przeprowadzono walne zebranie w grupach miejscowych, na których przy współudziale delegata zarządu powiatowego wybrano: W Dzierżynie zarząd z dwudzielnim prezesem N. Bobkiem i Józefem na czele i dalszych członków: Hejzga W., Niebalka K., Krowka N. i Kasperow. W Rogowach wybrano ponownie dwudzielnego prezesa Błogoskiego Józefa, a dalszy skład w osobach: Moronek Włodek, Błogoski Józef, Zarzaska Matylda, Ryman Augustyn, Dąbek Antoni i Bugla Eml. — W kapłani Fryderyka wybrany został po raz sódmy na prezesa Stanisław Rudziński, a dalszych członków: Kani Emanuel, Wysłucha Bolesław, Siankowski Leopold, Kuchajda Paweł, Herman Tomasz, Twardzik Wilhelm. W Ligocie i Tworowskiej na prezesa wybrano: Gołabka Wojciecha a w

Helena Soltysova O polskie imię — polski chrzest

Na Dorocie obok Zabrza miał Kowacek dom własny, parę koni, którymi zarabkował. żonę Genowefę i gramofon, wygrający polskie piosenki. Wiadomo, że sam gospodarz lubił nie tylko śpiewać, ale i na wszelkie odpusty prowadził kompanie, zawsze na czelę, z rozgłosną, pobożną pieśnią na ustach. Miał także i dwie córki, niedołatki, a że z natury był bardzo przyjazny, nie zabrakło nigdy około niego kamratów, którzy na pogwarzkę do jego domu zachodzili. Toteż o niedzielnym trzeba było madrze urządzić, a sam Kowacek do dobrej rady był jedyny. Lecz dźcił, jak na przekór, on sam rady potrzebował.

Październik to już był w połowie, bociący odcielił, a tu w domu Kowaczaków młody synacek się znalazł. Trochę było śmiechu, trochę dziwiwoiska, bo jedyna z dziewczuszek już przestała chodzić do szkoły, a młodsza Jadwiga kończyła dwunasty rok. — Mówiłem mojej kobiecie: „skryj się, gdy wiósna bociący przylatywały, a ona kopata w ogrodzie. Ale gdzie tam, bo i która baba dobrej rady posłucha. Jeszcze się na bociący gapila. Jeden ja to dojrzał i masz teraz chłopie nową kolyśkę w chalupe.”

Tak zrzędził niby Kowacek, lecz w duszy mocno był rad, bo to przecież synek, więc i oju honor i jakob różnie w chalupe,



W dniu 19 bm. odbył się w Katowicach walny zjazd delegatów Powstańców Wielkopolskich okręgu śląskiego. Na zdjęciu — przydzium zjazdu.

W skład zarządu wchodzi: Maksosz Wiktor, Kolonko Konstanty, Lengert Augustyn, Niemczyk Wilhelm, Burek Franciszek i Sólch Józef. W Brzesku n. O. wybrano zarząd w dotychczasowym składzie z prezesem Maksem Pawłem na czele oraz Ciolek Jan, Jędrzejczyk Alojzy, Burek Jan, Kocera Karol i Wajoch Antoni. W Białostoku wybrano na prezesa Holcembucha Franciszka po raz 10 i ponownie weesz w skład zarządu: Mizioch Karol, Gajdosz Alojzy, Gruszczyński Otocław, Wronek Franciszek i Śmiełojna Wawrzyn. Obrady na zebraniach dotyczyły się w poważnych nastojach co świadczy o karności i szczerzeniu spraw związkowych przez ogół członków powiatów.

SĄD PRACY W RYBNIKU

(R) Utworzony sąd pracy w Rybniku, którego funkcje dla pow. rybnickiego i powiatyńskiego spełnia będzie tamżejez sąd grodzki, rozpoczyna swe czynności z dn 01 marca br.

ZJEDNOCZENIE NARODOWE W RYDUŁTOWACH

(R) 19 bm. odbyło się w Rydułtowach zebranie i sprawozdanie OZN w obecności delegata obwod. p. Dechowa. Przy wypełnieniu sąli dotychczasowy zarząd został sprawozdane ze swej działalności, z którego wynikało, że idea zjednoczenia narodowego na tutej terenie trafia na podstępny grunt. Spółceństwo miejscowe garnie się do szeregów Obowu. Następnie powołano nowy zarząd, w skład którego weesz pp. Gwóździński, dr. Dąbrowski, Dworowy Emanuel, Brzezina Wiktor, Nawrat Józef i Marika Jan. Jako lawników dobrano pp. Tomasa Emanuela, Brachaczka, Głuchowski Franciszka, Heesga Karola, Kłobasa Teodora, Kwiatkowski Feliks, Kocijasz Franciszka, Lubiś Jana, Szczepiński, Warzecha, Wodła, Zły, Zerkła, Jęzowski, Rubenka, Tomasa Wiktor. Uchwalono również rezolucję, protestującą przeciw gnębieniu Polaków w Niemczech. W wolnych głęsiach omówiono miejscowe sprawy gospodarcze i ogólny szczyt. Obeszary referat o deklaracji Obowu wygłosił również delegat obwod. p. Dechowa.

STRAŻNIK GRANICZNY POD SAMOCHODEM

(R) W środę w godzinach rannych na moście raciborskiej w Rybniku został najechny przez samochód osobowy starszy strażnik graniczny Ludwik Madaj, który doznał na szczęście niegroźnej kontuzji obu nóg. Madaj został odesłany do szpitala, a ustaleniem kto ponosi winę wypadku zajęła się policja.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK REBCAZA

(R) Na kop. Bielszowice w Bielszowicach wydarzył się w dniu 22 bm. o godzinie 1 rano nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ rebasez przodowy Jan Kleczko z Młokosów. W oddziale III polkadu „Antonia” na poziomie 250 metrów w czasie odrywania przodka po strzałach, został Kleczko uderzony brzołą wezła w bok i rzucony na ziemie, przy czym doznał ogólnego porażenia. Po odstawieniu do szpitala stwierdzono, że ofiara wypadku ma złamany krąg ledwiowy, co stanowi ciężkie uszkodzenie ciała. O wypadku powiadomiono niezwłocznie urząd gminny, który zarządził przeprowadzenie dochodzenia.

Tarnowskie Góry PO NIEDZIELNYCH ZEBRANIACH O. Z. N.

(T) W Świdkowie odbyło się zebranie sprawozdanie obwod. w obecności 40 członków. Ze sprawozdania wynikało, że zarząd oddziału pracy je d. brze, gdyż zebrał dotąd zorganizować 80 członków. Oznaczone odczytują żywe zainteresowanie i aktualnym zagadnieniami przetrzymali na zebraniach obwod. O. Z. N. Aktuany referat z okazji powołania O. Z. N. i o sprawie gospodarczej, rolnej i reformy rolnej wygłosił składnik obwod. p. Zuber. — Na zebraniu w oddziale OZN w Bouszowcach było obecnych 80 członków. Ze sprawozdania wynika, że zarząd rozwiązał bardzo odywną działalność. Aktuany referat o deklaracji ludowej i aktualnych zagadnienach wygłosił sekretarz obwod. p. Musiak. — W Brynicy na zebraniu sprawozdawczym było obecnych 35 członków. Referat wygłosił sekretarz p. Musiak. Na zebraniu poruszono aktualne zagadnienia miejscowe. Jako sprawę budowy drug. zatrudnienia w berobnych przy budowie kopalni Zawerec — Tarnowskie Góry, sprawę etacji kolejowej w Brynicy śp. Poruszone sprawy będą przedmiotem obrad rady obwodowej.

Furman pod kołami wozu

Straszny wypadek wydarzył się onegdaj w Bobrownicach pow. tarnogórski. Furman 24-letni Józef Książek z Bobrownik, dąc obok furmanki załadowanej węglem, przez nieuwagę dostał się pod koła woza i doznał ciężkich obrażeń wewnętrznych. Nieszczęśliwemu pomogli przy pomocy przedchodnie, którzy odstawił go do szpitala w Tarnowskich Górach. Książek zmarł w kilka godzin później nie odzyskawszy przytomności.

nią, gdzie się zwyczajowo odbywały te naraady, doszedł dość rażny, lecz jakby trochę niespokojny głos kobiecy: „można mu dać Stanisław albo Bolesław. Będzie wcale pięknie!”

„Nie Genowefa, nie można! Nijak nie można, bo by mi Niemcy zaraz „wesz” dolożyli. — „A po jakim?” zapytuje z oddali Rządźnia, która pieczołowicie poprawia zagłębienie pod głową Kowaczkowej, której za ledwie oczy wyglądają spod ogromniatej pierzyny. „Po jakim? pytanie? A toż go zapisała z niemiecka: „Stanislaus” albo „Boleslaus”. Zawdy po niemiecku będzie jakakolwiek, co po polsku ma na miano „waza”. Nijak nie można.”

W drzwiach stanęła czternaoletnia Maryka, dzierżaca w rękę jakis kubek po napoju podawanym matce i nieśmiało zwróciła błękitne swe oczeta w stronę oca, siedzącego na ławie, przy kuchennym stole. „Tatulk! a może by mu dać Kazmierz, czytalam taką ładną książkę o tym królczuku, który został świętym i ma swój ołtarz w samym Rzymie.” „Można by dziewczusko, można, ładne imię, aleł sobie od tygodnia imię już wymyślił. „Witold” będzie na imię mojemu synaczkowi!”

Z izby doszedł przytłumiony trochę jęk kobiecy, a w ślad za tym i protest, chociaż niemoca przytłumiony: „A gdzie ty masz rozum chłopie, toż takiego świętego w kalendarzu nie znajdziesz i może to pogańskie jakie imię!” „Witold” godny to był chłop, bo dobrze pod Grunwaldem bil Krzyżaków i (Dokończenie na str. 10-tej.)



TEATR IM. ST. WYSPIANSKIEGO W KATOWICACH.

REPERTUAR:

Czwartek o godz. 20: „Dlaczego szara tragedia”.
 Piątek o godz. 20: „Głęboka tajemnica”.
 Sobota o godz. 19.30: „Romanizm” dla szkół.
 Niedziela o godz. 18: „Dlaczego szara tragedia” dla bezrobotnych.
 Wtorek o godz. 20: „Ptasznik z Tyrolu”.
 Środa o godz. 20: „Syn Boży” premiera.

„Ptasznik z Tyrolu”
 W wtorek 23 lutego wieczorem gościnny występ popularnych zespołów opery i operetki warszawskiej w operze Szelera pt. „Ptasznik z Tyrolu” z pp. Marią Karwowską, Januszem Popławskim, Tadeuszem Włodarskim, Kazimierzem Potęckim i in. Bilety są już do wyczerpania w kasie teatru.

TEATR NA PROWINCJI.

ORLOWA — piątek 24 lutego o godz. 16 i 19.30: „Pan Jowanki”.
 GŁIWICE — niedziela 26 bm o godz. 14: „Syn Boży”.
 BYTOM — niedziela 26 bm o godz. 20.30: „Syn Boży”.
 CHORZÓW — poniedziałek 27 bm o godz. 16.30: „Romanizm” dla szkół.
 CHORZÓW — wtorek 28 bm o godz. 18: „Dlaczego szara tragedia” dla bezrobotnych — O godz. 19.30: „Głęboka tajemnica” dla szkół.
 CZĘSTOCHA — sobota 1 marca o godz. 20: „Romanizm” dla szkół.

MIEJSKI DOM LUDOWY w Chorzowie. Atrakcyjny koncert w Chorzowie.

Staraniem chorzowskiego pułku piewczy odbędzie się w czwartek 2 marca o godz. 20.15 w Miejskim Domu Ludowym w Chorzowie wielki koncert z którego dojdą przetranszowane na bieżąco Chorzów. Udział biorą: profesorowie M. Konarski, Muz. pp. Stefania Alibonka, Władysława Markiewiczówna i Józef Czerwinski. Chór Urzędowski magistratu Chorzowa pod batutą prof. Bilenkiewicza oraz orkiestra Chorzowskiego pułku piewczy. Bilety w cenie od 50 do 1.30 do nabycia w kasie teatru.

U osób w wieku średnim i starszym...
 „Jasna ulatwa wypróżnienie, dobre trawienie, spokojny sen i potęgę w żądź wznajęmy słońca czynność kłębowek mózgowych. Zap. waszego lek.

KINOTEATRY w KATOWICACH:

od dnia 21 lutego.
 CAPITOL: „Na tej rozkaz”.
 CARINO: „Rena”. Nam. program: „Czerwona arcybiskup”.
 COLOSSEUM: „Granica”.
 SŁOŃCE: „Powrót do słońca”.
 BYTŁOWY: „Staleniowa młodzież” oraz „Porzuceni”.
 UNION: „Nasza gwiazdka”.
 ZORZA: „Prokurator Andrzejew”.
 ZAWODZIE — ATYANTYK: „Niedorajda” oraz „Ryccerz stępcy”.
 BOGUCICE — BAJKA: „Kobieta bez serca” oraz „30 kroków”.

Inne miejscowości:

BIALA — MIEJSKIE: „Nie umiał odmówić kobiecie”.
 BIEJSKO — APOLLO: „Krzak ulicy”. — RIALTO: „Niewolnica Szanghaju”.
 BIEJSZOWICE — SŁASKIE: „Pobozne kłamstwo” oraz „Człowiek”.
 CHORZÓW — APOLLO: „Iweta” i „Student Oxford”. — COLOSSEUM: „Kauczyk” oraz „Młodość w kajdanach”. — ROKSY: „Sierżant Berry” i „Poszukiwany bohater”. — DELTA: „Rena Sprawa 777” i „Kaliż i Hades”. — RIALTO: „Władcy piasków” i „R. 107 zważy pomocy”.
 HAJDUKI W. — SŁASKIE: „Dzień upragniony” i „Teresa Kabanurka”.
 KATÓW — SŁOŃCE: „Złodzielka” i „Pan z milionami”.
 KOCHŁOWICE — BAJKA: „Ptasznik z Tyrolu” i „Symfonia młodzieży”.
 MIKULÓW — ADRIA: „Prawo młodzieży” i „Nasza prawda”.
 MYŚLIWICE — ODEON: „Niewolnik” i „HELIOS: „Kapitan Mollenhard” i podprogram.
 MYŚLIWICE — ADRIA: „Żelazna helmy” i „Dobry podprogram”.
 NOWY BYTOM — PATRIA: „Wzrost” i „Człowiek”.
 NOWA WIEŚ — PIAST: „Rena” i „Zew północy”.
 PIĘKARY ŚL. — APOLLO: „Niewolnik” i „Człowiek”.
 PIOTROWICE — PIAST: „Linia Maginota” oraz „Ich stała ona jedna”.
 RUDA — BAJKA: „Młode rozdziałe” i „Białe kota”.
 RYBNIK — APOLLO: „Suezy”.
 ŚWIT: „Pensjonatka” i „Orkan”. — HELIOS: „Gaspard”.
 ŚWIDRZICE — COLOSSEUM: „Za winy niepopelnie”.
 ŚWIEBOCHOWICE — APOLLO: „Głowa matki” i „Mały dzielnik”. — COLOSSEUM: „Niewolnik” i „Przyśrody w Szanghaju”.
 TARNÓW — ŚWIATOWID: „Głowa matki”.
 EUROPA: „Jasny”.

CO GRAJĄ W KINACH W SOSNOWCU

ZAGŁĘBIE: „Przekleństwo”.
 EDEN: „Miodowy miesiąc”.

CO GRAJĄ W KINACH W BĘDZINIE?

NOWOSCIE: „Niezapomniane melodje”.
 APOLLO: „Powrót do słońca”.
 ŚWIATOWID: „Walka o szczyty”.

Lubliniec

NA POZYTECZNY CEL

(L) Wychowanki w ub. niedziele w sali O. O. O. Młodość zebrały pt. „Za warę”. Udział publiczności był bardzo duży. Czysty dochód przeznaczono w całości na zakup księgi do biblioteki uczniowskiej. W Koscianie odbyło się walne zebranie Ligi Morskiej i Kiełkowniczej. Jask wyjechało ze sprawozdaniem Kółko koczownicze LMK przysłało w okresie sprawozdawczym do Zarz. Śl. składek ponad 1400 zł. Powołano nowy zarząd z pp. Peczarski i Bieżanowski na czele. — Ostatnio zostało też zorganizowane, dzięki staraniom p. nac. Skłódka Kółko L. M. K. w Borkowie. Przewodniczącym Kółka został p. inż. Hucisko. Kółko liczy na razie 20 członków.

O nową szatę dla Targów Katowickich

(bm) Przed kilku dniami odbyła się w Katowicach konferencja prasowa poświęcona kwestii organizacji ogólnopolskiej wystawy elektro-mechanicznej w czerwcu br. Wystawa ta rozłoży się na terenie Targów Katowickich i trwać będzie — jak donosiliśmy — od 15 do 25 czerwca. Co to jest wystawa elektro-mechaniczna — powiemy przy najbliższej okazji. Narazie pragniemy na tym miejscu poruszyć inną sprawę, nie mniej zasadniczą, a ściślej związaną z kwestią wartości propagandowych jakie daje wystawa.

Na konferencji obecny był m. in. dyrektor Śl. Tow. Wystaw i Propagandy p. dr. Łaszcz, niestrudzony organizator dorocznych Targów Katowickich. Dr Łaszcz spotkał się w czasie dyskusji z głosami krytyki zwróconymi pod adresem organizatorów Targów. W ten sposób zupełnie nieoczekiwanie wyłoniła się w lutym kwestia, z którą dotychczas spotykaliśmy się tylko latem t. zn. w okresie trwania Targów Katowickich. Wtedy właśnie wytaczano zwykłe pod adresem Tow. Wystaw i Prop. szereg ciężkich zarzutów, z których największym kalibrem odznaczał się zarzut, iż Targi Katowickie nie dorastają do roli, w jakiej chcielibyśmy je widzieć, że raczej są araguną na miano... jarmarku. Źródło tak sarowej oceny wysiłku zbiorowego wielu ludzi leży w nieszczytliwym rozmieszczeniu ekspozycji i w niesłychanej ciasnocie na terenie wystawowym. Krytyka zgodnie twierdzi, że dzisiejsze ramy wystawy nie są w stanie pomieścić ekspozycji w sposób

racjonalny i dający zwiedzającemu możliwość zorientowania się w całości. Wystawa robi raczej wrażenie bazaru.

W odpowiedzi na te zarzuty dr. Łaszcz udzielił wyjaśnień, które pozwoliły zorientować się w istotnych przyczynach tego, że Targi Katowickie nie odpowiadają założeniom. Dyrekcja Targów od wielu lat czyni starania przede wszystkim o rozszerzenie terenów, które obecnie nie mogą pomieścić stoisk, o wybudowanie przynajmniej jednej w elkiej i reprezentacyjnej hali w miejsce drewniane budy, noszącej szumną nazwę hali głównej. Ta jedna murowana hala była by zawiązką dalszego rozbudowy Targów Katowickich. Należałoby by też wreszcie pomyśleć o przeniesieniu wystawy na inne miejsce, gdzie organizatorzy nie byłiby skrupowani i mogliby dysponować terenem stosownie do zgłoszeń ekspozentów. Wszystkie dotychczasowe wysiłki w tym kierunku spęły na niczym. Był wprawdzie podobno rok, w którym zawzięcia już nadzieja, że uda się wprowadzić w życie pewne plany inwestycyjne; Magistrat bowiem uchwalił na cele Targów Katowickich kwotę 100 tys. zł. Cóż jednak — kiedy Kasa Miejska dotację skreśliła...

Dyskusja na konferencji prasowej pozwoliła odświeżyć tę smutną stronę dziejów Targów Katowickich i dała możliwość rozpatrzenia się dokoła w poszukiwaniu sposobów realizacji planów odkładanych do lamusa od lat z powodu braków finansowych. W rezultacie wymiany poglądów triumwirat przedstawicieli czynników najbardziej zainteresowań, h postanowił — co prawda nieoficjalnie — wszcząć kroki celem przybrania Targów Katowickich w nową szatę. Ten triumwirat to: Magistrat w osobie p. wiceprezydenta Szkludlarza, przemysł śląski, reprezentowany przez p. prezesa Unii inż. Ciszewskiego i Towarzystwo Wystaw, reprezentowane przez dyr. Łaszcz. Nie ulega wątpliwości, że kolaboracja tych trzech czynników winna dać pożądane rezultaty. Pod tym jednakże warunkiem, że ta tak ważna sprawa nie utknie po drodze z t. zw. od nikogo niezależnych przyczyn.

Prowokująca mapa

Bytom, 22. 2.

W ubiegłym tygodniu wywieszono w hali rewizyjnej na dworcu kolejowym obok przystanku granicznego w Bytomiu, wielką mapę przedstawiającą „Wielkie Niemcy”. W granicach tejże mapy znajduje się cały obszar polskiego Pomorza, woj. Poznańskie oraz Śląsk. Jaki cel mieli Niemcy, wywieszając mapę na przejściu granicznym do Polski — nie trudno się domyśleć. Zwrócić jedynie należałoby uwagę na fakt kolportowania przez

niem. wydawn. czasopisma „Kraft durch Freude” kieszonkowych atlasów, w których również granice państwa niemieckiego sięgają daleko w głąb państwa polskiego. Czy twórca map, którym w tym wypadku jest Erik Süsmann z Bytomia, ramodzielnie tworzył granice wschodnie III Rzeszy na swojej mapie — należy wątpić. Ciekawym jest fakt, jakby się zapatrywały Niemcy na podobną mapę, wywieszoną przez nas na pograniczu z granicami Polski przedrozbiorowej.

Del'Ka

Ważne dla cierpiących na nogi!
 Zawiadamiamy, że dyplomowany specjalista-ortopedysta będzie udzielał

bezpłatnych porad

w naszym oddziale ortopedycznym
 w Chorzowie, ul. Wolności 18 od dnia 23 do 25 lutego br.
 w godzinach od 9-tej przedpoł. do 14-tej popoł.

Wszelkiego rodzaju wkładki ortopedyczne, plastry na nagniotki, bandaże, nakostniki itd. wyrobu światowej sławy angielskiej firmy Dra Henders'a są stale na składzie

Del'Ka
 Dział ortopedyczny
 Chorzów, Wolności 18 Telefon 412-68

Takim ludziom należy zapewnić pracę

Z. A. P. donosi: W Radzionkowie (pow. tarnogórski) ojciec ośmiorga dzieci zatrudniony był po drugiej stronie granicy na Śląsku Opolskim. Czworo swych dzieci posyłał do szkoły polskiej, ale kiedy miał zapisać piąte dziecko do szkoły, pracodawcy niemieckie zażądały, aby zapisał je do szkoły niemieckiej. Robotnik nie ugolił się i zapisał dziecko do szkoły polskiej, a w rezultacie stracił pracę na tamtej stronie. Mimo licznych interwencji miejscowa kopalnia nie

zdolała dotychczas zatrudnić wspomnianego robotnika, który znajduje się w nędzy. Zasluguje to na tym większe potępienie, że człowiek ten stracił pracę dzięki swej postawie narodowej i wobec liczebności swej rodziny miał chyba prawo przypuszczać, że znajdzie należytą opiekę.

Tę sprawę trzeba załatwić; w państwie polskim nie może być ludzi, którzyby za swą odwagę i patriotyzm mieli ponieść karę.

(Ciąg dalszy ze str. 9-tej)

należy go uścić. Takem sobie obmyślił i nie ustąpię. Witold będzie mu na imię.”

„A może by Tatulku — wróciła błagania Maryjka — może by i tego Kazimierza...”

„Niechta! damy mu dwa imiona: i tego, co tego Niemców bił i tego, co w Rzymie za Polskę się modlił!”

Baba Rządżina, nazywana tu z niemiecka „hebamma”, przysłuchująca się wszystkiemu bacznie, zwróciła się do ojca z przypomnieniem: „Kowaczyki! trza dziś iść do „Amtu”, synka zapisać, ja wam to pięknie urządzą!”

„Niedoczekanie wasze Rządżino, jeszcze byście zrobili po swojemu i zapisałi „Kurt”, jak zrobiliście u mego dziewierzka, choć miało być Florian, jako że w pierwszych dniach maja się urodził”. A uć i u rechlora dali synkowi „Kurt” na imię”, poczyniła się tłumaczyć podniemczona hebamma, lecz gospodarz nie pozwalał jej kończyć. „Dobre i piękne może dla Niemców, lecz dla nas nie!”

Milczący dotychczas Wyciek, podnosi głowę z nad kalendara, którego ryciny przeglądał, przesuwa wzrok bacznie po obecnych i mówi zwolna, jak zwykle miewa w zwyczaj: „Kurt?... ja bym wcale nie poszedł za kumotra. Jakem był mały, to u rodziców na podwórzu w budzie była „Kurta”. A u sztygarów, na drugim podwórzu bawił się jego synek Kurt.” Nas, u ojca było kilku synków, więc i robiliśmy sobie z tego uciechę. Wolaliśmy: „Kurt!”, przychodzi ten sztygarów, a my

jeemu, że przecież wolaliśmy na naszą Kurte. A czasem to i Kurta przychodziła, gdy chcielibyśmy przywołać chłopczyka. Była nam uciecha, bo to małe dzieci rade czasami drugiemu dokuczyły. Aż tu przychodziło to tatulka sam sztygar ze skargą na jego buksów. Że to przez dzień cały słycał na podwórzu wywoływanie: „Kurt i Kurta”. Nie wiem, jak się ta rozmówili, bo my ze strachu zamknęliśmy aż na pole ale wieczorem zawolał nas ojciec i poczyniła do nas przemawiać tak pięknie, że aż my usta poodwierali z podziwu. Powiedział, że każdy naród ma ziemię, która się inaczej nazywa, a on nazwisko od tej ziemi, na której się urodził i którą kocha. I że każdy naród ma inne nazwiska i inne imiona daje swoim dzieciom i że to uszanować nam trzeba, a nigdy się wydziać. Kurta „będzie się teraz nazywała „Szarka”, bo miała szare owłosienie. A gdy który z nas choć raz się pomylił to rzemień będzie w robotę. Nastal porządek a i zgoda w sąsiedztwie z Niemcem. „Kurt” to nie dla nas imię.”

Poszedł Kowacek sam zapisać syna swego w urzędzie i nawet nie wiele robiono mu tam trudności „Witold?” napisanie takiego imienia było łatwe a nawet jeden z urzędników odkrył, że brzmi ono trochę „algermanisch”. Kowacek do Grunwaldzie nie wspomniął i machnął nawet ręką, gdy mu tego Kazimierza o jedną głoskę przelozaczyli. Imię drugie, dla świętego Patrona, a wołać będziemy: „Witold”.

Zagłębie Dąbrowskie

ZALOZENIE Oddziału Polskiego Białego Krzyża w Sosnowcu

(x) Onegdaj odbyło się w tułoszym starostwie gromdkim organacyjne zebranie P. B. K. przy licznym udziale przedstawicieli miejscowego społeczeństwa oraz przedstawicieli okręgu P. B. K. z Katowic p. Jaworskiej. Zabrał w przewodniczącego starostę działacza Colonna Walewskiego a referat organacyjny, obrządkowy zjadania P. B. K. wygłosił p. Jaworski. Zebrani jednomyślnie przyjęli do wiadomości, że oddział P. B. K. na terenie Sosnowca założyć należy, po czym wybrali członków zarządu i komisji rewizyjnej, postawiając opracowanie planu działania o nowemu zarządowi. W skład zarządu weszli: starosta Colonna Walewski, prez. Kaczkowski, dyr. Lewandowska, dyr. Stankiewiczowa, dyr. Redziejewska, mec. Hudzińska, dyr. Stan. Gadowski, dyr. Kaz. Gadowski, nac. Gorgosz i ref. Gościł. Komisję rewizyjną zaś stanowią pp. Marszałek Bugucki, prez. Kaczkowski i dyr. B. P. Sekielski.

A i z farozem nie było zbyt wiele kłopotu, bo ten już zmęczony był przokrutnie wytoczyl się jakoś zawsze zwycięzcy. Coñeli ofiarę, złożoną na chorągiew kościelną i nie dali się udobroczać, choć zamiast niemieckiego, na łaciński przystał już napis. Na polskich wczesnych nabożeństwach, polską pieśnią zagłuszyli śpiewy Niemców, którzy w ten czas po niemiecku chcieli zaśpiewać. Przy dawaniu ślubu składali po polsku przysięgi i buntowali się jawnie, gdy przystępując do Komunii św. ich dziećmi ostatnie, poza niemieckimi, przeznaczono miejsca. Skarżyli się w gazetach polskich i nie chcieli poleconej im w katalonicy „Gazety Katolickiej”, wręczanej nawet bezpłatnie. Trzymali się bytomskiego „Katolika” lub innych pism, które im mówily, że są Polakami.

Na gorsze to już chyba to, że zaczęli wywozić pieniądze do jakiegos tam Krakowa i tam zamawiać sobie nabożeństwa. Pieniędzy tych szkoła, tu na miejscu powinny postawić i trzeba obmyśleć sposoby, by to odmiennie. Kobiety przedęj posłuchają i przez nie trzeba dążyć do zmiany. A to jakieś imię „Witold” i ten Kazimierz... Małe ustęstwo, tymczasowo.

W lat 20 później Witold Kazimierz Kowacek brał udział w dwóch ostatnich powstaniach śląskich, a później dzieciom swoim ponadawał imiona: Czesław, Bronisław i Wanda. Toż Polakami są!

Wzrost wydatków na policję

Z obrad Komisji Budżetowo-Skarbowej Sejmu Śląskiego

W poniedziałek obradowała Komisja Budżetowo-Skarbowa Sejmu Śląskiego nad preliminarem budżetowym obejmującym wydatki na policję województwa Śląskiego. Wydatki te wynoszą łącznie z górą 18 milionów zł i podniósł się bardzo poważnie wskutek powiększenia etatów dla policji na nowo odzyskanych ziemiach Śląska Cieszyńskiego. Ogółem przewiduje się 8 145 etatów dla oficerów, urzędników i szeregowych policji.

Dyskusja nad tym działem preliminarza poprzedził referat p. posła Urbańczyka, który stwierdził, że statystyka przestępczości za rok ostatni wykazuje poważny wzrost przestępstw. Mówca domaga się skasowania przez Państwowy Monopol Spirytusowy małych butelek, w których sprzedaje się napoje alkoholowe, gdyż ten sposób sprzedaży przyczynia się w znacznej mierze do szerzenia opilstwa, a tym samym do wzrastania przestępczości.

W obszernej dyskusji poszczególni członkowie Komisji domagali się zwiększenia awansów dla policji Śląskiej, gdyż służbę tę pełnią przeważnie ludzie zasłużeni w śląskich walczących powstaniach. Dalej domagano się również zwiększenia nadzoru na drogach publicznych, gdyż dotychczasowy stan rzeczy powoduje częste wypadki samochodowe.

Posłowie z odzyskanych ziem Śląska Cieszyńskiego domagali się by na ten teren przydzielano policję wytrawną, która mogłaby służyć przykładem nowym siłom policyjnym w ostatnim czasie do policji.

Po tej dyskusji przemawiali: naczelnik wy-

działu bezpieczeństwa p. Ryckowski i p. insp. Jezioraki, którzy udzielili obszernych wyjaśnień na pytania członków Komisji.

Następnie po krótkiej dyskusji przyjęła Komisja również preliminarz wydatki na roboty publiczne i na emerytury i zaopatrzenia.

Nowe rozporządzenie Rady Ministrów w dziedzinie ochrony przeciwpożarowej

W „Dzienniku Ustaw” R. P. nr 10 poz. 54 ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 24 stycznia 1939 r. o obowiązkach osób fizycznych i prawnych oraz władz i instytucji w dziedzinie przygotowania personelu obrony przeciwpożarowej i przeciwostrzajowej w czasie pokoju.

Treść tego rozporządzenia smutną jest o poprzednich komunikatach prasowych i wiemy, że jednym z najważniejszych momentów jest ustalenie obowiązków jakie ciąży na właścicielach przedsiębiorstw lub sprawujących zarząd zakładów przemysłowych, przedsiębiorstw bankowych, domów handlowych i towarowych itp.

W dziedzinie wyznaczania personelu do obrony przeciwpożarowej i przeciwostrzajowej danego zakładu, przypisania tego personelu do obrony przeciwpożarowej oraz pokrywania kosztów, w których jest zaangażowany personel obrony przeciwpożarowej i przeciwostrzajowej i urzędowej.

Także i właściciele lub posiadacze domów mieszkalnych, zgodnie z przepisami tego rozporządzenia, obowiązani są do pokrywania kosztów zaopatrzenia w sprzęt środki i urządzenia personelu, wyznaczonego do obrony przeciwpożarowej i przeciwostrzajowej tych domów w czasie przysięgowania i zabezpieczenia pomieszczeń do przechowywania tego sprzętu i środków.

Postanowienia te są zupełnie jasne i nie wymagają jakiegokolwiek komentarza. Na jeden moment należy w tym miejscu zwrócić uwagę, a mianowicie na to, że niektóre jednostki rozwiązały nęprzemyśle wadomości, jakoby rozporządzenie z dnia 24 stycznia 1939 r. nie mało faktycznej mocy obowiązkowej, gdyż nie zawierało postanowień karnych nie daje uprawnień władzom do karania tych wszystkich, którzy nie sąsługują do odpowiednich nakazów, wydanych na podstawie tego rozporządzenia.

W związku z tym wyjaśniamy, że sankcje karne są zawarte w art. 8 ustawy z dnia 16 marca 1934 r. o ochronie przeciwpożarowej i przeciwostrzajowej (Dz. U. R. P. nr 80, poz. 142), który stanowi, że „kto wykroczył przeciw rozporządzeniu, wydany na podstawie art. 5 podlega w drodze administracyjnej karze aresztu do miesiąca 3 lub grzywny do 3 000 zł albo obu tym karom łącznie”.

Zwłaszcza w tym celu, że rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 24 stycznia 1939 r. (Dz. U. R. P. nr 10 poz. 54) jest właśnie wydane na podstawie art. 5 ustawy o ochronie przeciwpożarowej i przeciwostrzajowej, a zatem w pełni opatrzone sankcjami karnymi.

Współpraca z prasą

Katowice, 22. 2.

W okresie ciągłych loteryjnych widzimy wielką ilość ludzi, przeglądających pisma z wynikiami ciągnięć. Gracze nie mogą się doczekać chwili, w której dowiedzą się, czy zwyciężyli już się do nich uśmiechnęło, czy też odkłada niepospodziankę na przyszłość. Kieśki gazecie są obciążone i wyrwa się pisma z rąk ulicznych sprzedawców. Loteryjny gracz zaczyna w tym dniu lekturę de notki od najbardziej interesującej go w tym momencie tabeli cięgnięć, a potem dopiero przechodzi do innych działów.

Polski system gry na loterii sprzyja współpracy z prasą, o rezultacie ciągów nie w Francji można się dowiedzieć z wyjątkiem kilkunastowieznych w miejscach sprzedaży lotów. Nasz system in dny dualistyczny, w którym każdy los żyje swoim odrębnym życiem i na własną rękę próbuje szczęścia, każe badać szczegółowo tabelę cięgnięć, a tym samym kupować drukujące ją dzienniki.

Czytanie tabeli cięgnięć ma swój specjalny urok i każdy gracz stosuje swoją indywidualną metodę. Są tacy, którzy niby jestzgrab spadają od razu na miejsce, w którym może znajdować się ich numer, aby położyć od razu kres niepewno-

ści. Inni znów czytają powoli, przedłużając chwilę oczekiwania, wspinają się powoli po drabinę cyfr, zbliżając się do tej, która oznacza dla nich wygraną, albo też dalszy wres oczekiwania. Przyjmuje to moment, który następuje po rozdanu kart, kiedy gracz bierze do ręki i delikatnie przewijając jedną po drugiej je, aby określić swoje zwycięstwo i ustalił metodę gry.

Nestety początkowo dzienniki o nas nie jest tak wielka jak w innych krajach - dlatego nie należy zaniedbywać ani lekceważyć żadnego środka i żadnej podzięk, które mogłyby ją podnieść. Wśród ludzi, grających na loterii, znajduje się z pewnością większość, która kupuje dzienniki. Ale są niewątpliwie również tacy, którzy czytają je jedynie okazym, pożyczają je od znajomych, albo w ogóle nie interesują się tym, co się na świecie dzieje. Dla takich loteria otwiera małe okienko na świat. Gracz taki, przejrzywszy chętnie tabelę cięgnięć, przechodzi potem do innych działów i w ten sposób powstaje możliwość, że zakosztujemy raz podnieć lekturę, stanie się odłąd stajmy czytelnikiem dzienników.

Dzisiaj właśnie rozpoczyna się ciągnięcie I-rzaj klasy Loterii Klasowej. Kto o tym przeczytał, niech skorzysta z okazji.

Pożyczki bezprocentowe

dla kupców i rzemieślników pow. świętochłowickiego

Rzemieślnicy i kupcy zamieszkali na terenie powiatu świętochłowickiego mają możliwość uzyskania bezprocentowych pożyczek na dogodnych warunkach spłaty w ratach miesięcznych w ciągu roku. Pożyczek tych udziela Oddział Centralnej Chrześcijańskiej Kasy Bezprocentowego Kredytu w Świętochłowicach, oparty o Komunalną Kasę Oszczędności powiatu świętochłowickiego. Dla zapoznania kupiectwa i rzemieślników z możliwością uzyskania powyższych pożyczek, podajemy poniżej stan Oddziału świętochłowickiej Kasy i warunki udzielania pożyczek:

1) Oddział świętochłowicki założony w lipcu 1938 r., dysponuje kapitałem obrotowym w wysokości przeszło 12.000, uzyskany w postaci składek członkowskich, uiszczanych przez: 103 członków zwyczajnych, 100 członków wspierających i 2 członków dożywotnych i honorowych. Gros kapitałów obrotowych jednakże zawiądzęca Kasa Bezprocentowego Kredytu inicjatywie prezesa Rady Kasy p. staroście Szaliskiemu z Wydziału Powiatowego w Świętochłowicach. Dotychczas udzieliła Kasa 11 pożyczek na łączną sumę 3.200. Agendy Kasy Bezprocentowego Kredytu w Świętochłowicach oparte są o Komunalną Kasę Oszczędności pow. świętochłowickiego, która udziela zainteresowanym wyjaśnień, wydaje formularze wniosków pożyczkowych i przyjmuje zapisy członków.

2) Warunkiem uzyskania bezprocentowej pożyczki jest przynależność do Oddziału Kasy w Świętochłowicach, złożenie deklaracji członkowskiej i uiszczanie składek członkowskich 0,50 gr miesięcznie.

Pożyczki udzielane są w poszczególnym wypadku do wysokości 1 300, a przeznaczony być winny na założenie, podtrzymanie i rozszerzenie placówek rzemieślniczych i kupieckich, wykup takichże z rąk niepolskich

lub na inne cele produkcyjne. Pożyczki są w zasadzie bezprocentowe, a jedynie przy wypłacie pożyczki pobiera się opłatę manipulacyjną.

Kupcy i rzemieślnicy winni we własnym interesie przysługiwać do Kasy Bezprocentowego Kredytu, a ogół społeczeństwa popierać winien Kasę Bezprocentową, przystępując w charakterze członków wspierających z uwagi na cel jaki przysięwca Kasie Bezprocentowej, a mianowicie wzmacnianie i zwiększenie polskiego stanu posiadania w handlu i rzemiośle.

Zjazd Powstańców Wielkopolskich Okręgu Śląskiego

Delegaci Związku Powstańców Wielkopolskich Okręgu Śląskiego obradowali w ubiegłą niedzielę w miłej żołnierskiej atmosferze nad sprawami najistotniejszymi, najbardziej obchodzącymi Związek i jego członków.

Obrady rozpoczął zagajaniem o godzinie 10 przez Okręg Śląskiego p. mjr. Stanisław Gauza, witaając delegatów i gości m. in. prezesa Zarządu Głównego Związku p. dr. Sliwińskiego oraz przedstawicieli Zarządu Głównego Związku Powstańców Śląskich komendanta powiatowego por. Niemczyka — zaczął w dalszym ciągu pamięć zmarłych, wielkich ludzi świata. Papieża Piusa XI, ks. arcybiskupa Teodorowicza, ks. kardynała Kakowskiego, Romana Dmowskiego i wszystkich powstańców.

Następnie wysłano hołdownicze telegramy do PP. Prezydenta Rzeczypospolitej prof. dr. Mościckiego, Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza, Prezesa Rady Ministrów gen. Ślawoja Śladkowskiego, Prymasa Polski ks. kardynała A. Hlonda, Wojewody Śląskiego dr. Michała Grażyńskiego, Dowódcy Dywizji Śląskiej p. plk. Sadowskiego oraz ks. biskupa Adamskiego.

Po odczytaniu protokołu przez sekretarza okręgu z ostatniego walnego zjazdu prze-Gauza wygłosił sprawozdanie z działalności Okręgu, które wykazało dodatnie wyniki Okręgu Śląskiego Związku Powstańców Wlkp. Najważniejszym wykonaniem było zatwierdzenie statutu, rozwój ilościowy członków, oraz utworzenie Komisji Oświatowej. Następnie prezes omówił sprawę umundurowania, weryfikacji członków oraz odznaczeń. Podkreślił dbałość o wychowanie fizyczne i zarzączył, że samowystarczalność kasowa jest najważniejszą zasadą Związku. Kontakty Okręgu z poszczególnymi Kolumnami jest utrzymany, czego wynikiem podniesienie poziomu poszczególnych Kół. Na zakończenie podziękował Zarządowi Powstańców Śląskich za współpracę oraz podkreślił żywotne ustosunkowanie się Armii czynnej do Związku. Po sprawozdaniu sekretarza, komendanta, ref. opieki społecznej i skarbni, który przedstawił, że ogólna suma obrotów wynosiła około 20 tysięcy zł, nastąpiło sprawozdanie komisji rewizyjnej Związku, która stwierdziła zupełny porządek w kasie oraz postawiła wniosek o udzielenie absolutorium zarządowi, który został jednogłośnie przyjęty ze specjalnym podziękowaniem uczestniczącemu zarządowi.

Nowy Zarząd Okręgu wybrano w składzie: przez akklamację na prezesa wybrano majora Stanisława Gauza, oraz en bloc członków Zarządu. Są nimi: Andrzejewski, mgr. Baranowski, Brodniewicz, Czekalski, dr. Glowński, Grogolewicz, Kempa, Kosicki, Kondrowski, Krakowski, Niskiewicz, Ruks, dr. Skotarek, Sauer, Sliwiński, oraz Zwierzykowski. Jako zastępcy Buchalski, Hejński, Liberski, Stróżka, Tomaszewski i Witkowski.

Po wyborze delegatów na Walny Zjazd do Poznania odczytano wnioski, które wpłynęły do Zarządu. Szeroka dyskusja rozwinęła się na temat przyjęcia do Związku sympatyków, po czym sprawę tę przekazano na Walny Zjazd do Poznania. Na zakończenie p. dr. Sliwiński jako prezes Zarządu Głównego przedstawił sprawę wewnętrzne organizacji.

Obrady stały na wysokim poziomie a przebieg zebrania upłynął w harmonijnym atmosferze.

ZIMNO I GŁÓD PANUJĄ W IZBACH BEZROBOTNYCH.
Walczmy z tą niedolą bliźnich — składajmy ofiary na Pomoc Zimow.

Przeziębienie



Konsolidacja śląskich kelnerów

P. Z. Z. K. przypomina wszystkim członkom, należącym do oddziałów w Katowicach, że dzień 23 lutego br. o godz. 1-szej w nocy, przy ul. Andrzeja pod Strzechą Odrzucić obłądzenie się nieodwołalnie nadzwyczajne zebranie konsolidacyjne.

Ze względu na ważność walnego zebrania obecność wszystkich członków jest obowiązkowa. Wstęp na zebranie za okazaniem legitymacji obu związków ewent. za okazaniem kwitu opłaconych składek. Uwaga. Wszystkich kolegów zarząd powtórnie prosi o zachowanie spokoju i równowagi, jak również zaniechania wzajemnych sporów.

Przed Zjazdem Delegatów Zw. Peowiaków w Katowicach

Dnia 26 lutego 1939 r. w ramach III Zwyczajnego Zjazdu Delegatów Związku Peowiaków Okręgu Śląskiego odbędzie się równocześnie uroczystość obchodu 20-lecia założenia Polskiej Organizacji Wojskowej na Śląsku. Porządek obrad III Zjazdu przewiduje m. in. godz. 9.40 msza św. i złożenie wieńca na Grobie Nieznaną go Powstańca. O godz. 11 otwarcie, zagajenie i powołanie Prezydium Zjazdu, uroczyste przemówienie z okazji 20-lecia założenia P. O. W. na Śląsku, przemówienie gości, sprawozdania, wybory zarządu.

Pasażerowie w tramwajach i autobusach Śląskich Kolejek

Śląskie Kolejki S. A. w Katowicach opracowały dane dotyczące ruchu tramwajowego i autobusowego w r. 1938. Tabor tramwajowy w r. 1938 przewiózł 18.893 tys. pasażerów, zaś ilość przejechanych km wynosiła dla wozów silnikowych 4.288.584 wozokilometry, natomiast wozy przyczepne przebyły tylko 701.450 wozokilometrów. Autobusy Śląskich Kolejek S. A. przewiozły w r. 1938 — 146.800 pasażerów, przebywając 189.239 km. Ruch tramwajowy zużył dla siły pociągowej 5.714 tys. kwn. zaś dla celów napędowych dla autobusów zużyto 55 000 litów benzolu.

Redaktorzy działów:

- „Z Hu i Kopalni” — Jozef Kenik
- Dział deszczowy — Wilhelm Buielslaw Cholewa
- Dział kroniki polityczno-sądowej i lokalnej, miasta Katowic — Wilhelm Mikolajczak
- Dział informacyjny — Bronisław Prowaczynski — Ernest Reiss
- „Sport i wychowanie fizyczne” — Stefan Kisielewski
- Na ogłoszenia — Stanisław Rejmanik Katowice

RADIO

Czwartek 23 lutego.	Piątek 24 lutego.
KATOWICE — Godzina 5.30—7.00 Audycja poranna. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 i 8.10 Audycja dla szkół. 11.00 „Król pieśni — Schubert” — audycja dla szkół popołudniowa 11.20 „Widok w piekło” — płyt 11.57 Sportowa aktualna. 12.40 Recital popołudniowy. 14.00 Muzyka rozrywkowa w wykonaniu orkiestry rozgłośni katowickiej. 14.30 Chwilka społeczna. 14.50 Wiadomości biograficzne i giełdowe. 15.00 Rozmowa techniczna z młodzieżą. 15.10 „Pięta, pięta” — dialog. 15.30 Muzyka obywatelska w wykonaniu orkiestry rozgłośni katowickiej. 16.00 Dziennik populudniowy. 16.00 Wiadomości gospodarskie. 16.20 „Kapitał, wiadomości, praca” — pogadanka dla młodzieży. 16.40 Recital popołudniowy. 17.10 „Samochody pedone drawom” — pogadanka. 17.20 Informacje turystyczne. 17.25 Recital organowy. 18.00 Poradnik sportowy. 18.30 Albumy sportowe. 18.50 Wiadomości sportowe. 19.30 Muzyka jazzka i muzyka poważna — swedza muzyczna. 19.00 „Początek w nieznane” — koncert rozrywkowy. 20.45 Audycja informacyjna. 21.00 Teatr Wrobrański. 21.30 Teatr Wrobrański. 21.45 Audycja informacyjna. 22.20 Przegląd kominkowy. 23.00 Gwiazdki wiadomości dzisiejsze i wczorajsze i komunikat meteorologiczny.	KATOWICE — Godz. 5.30—7.00 Audycja poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 i 11.00 Audycja dla szkół. 11.30 Zimowa nastroja — płyt. 11.57 Sportowa aktualna. 12.40 Recital popołudniowy. 14.00 Podziękowania. 14.10 Koncert sportowy. 14.50 Radiofonizacja kraju. 14.55 Wiadomości biograficzne i giełdowe. 15.00 Audycja dla młodzieży. 15.20 Poradnik sportowy. 15.30 Muzyka obywatelska. 16.00 Przegląd populudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarskie. 16.20 Rozmowa z ehorami ka. kapelana Michała Reksa. 16.30 Audycja z okazji święta narodowego Estonii. 17.02 „Jak się plaza le szemaci” — pogadanka. 17.17 Miniatury fortepianowe Waltera Niemciana. 17.46 Z nauki o smęci. 18.00 „Nadbrzeże Odry”. 18.55 „Bukaczki” — alchuwiczny regionalny. 19.15 „Zakładamy pastwiska” — pogadanka. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.30 Teatr Wrobrański. „Kogut” — dialog. 19.50 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 Chór Polskiego Radia. 21.35 Koncert symfoniczny z Filharmonii Wrobrańskiej. 22.30 Pożegnania. 22.45 „Widok w piekło”. 22.45 Muzyka z płyt. 23.15 Informacje. 23.00 Ostatnie wiadomości dzisiejsze i wczorajsze i komunikat meteorologiczny.

Powinno przedolebiarstwo przemysłowe... kierownika zakupów

Obwieszczenie o licytacji... Przetarg ofertowy

Przetarg ofertowy... Zarząd Miejski w Cieszyne ogłasza

Przetarg ofertowy... Zarząd Gminy Knurów ogłasza

Przetarg ofertowy... Zarząd Gminy Knurów ogłasza

Przetarg ofertowy... Zarząd Gminy Knurów ogłasza

Przetarg ofertowy... Zarząd Gminy Knurów ogłasza

Przetarg ofertowy... Zarząd Gminy Knurów ogłasza

KINO „APOLLO“ Chorzów I... Iweta (Córka Kurtyzany)

KINO „ROXY“ Chorzów... Sierżant Berry

KINO „ROXY“ Chorzów... Poszukiwany bohater

URZĄD WOJEWÓDZKI ŚLĄSKI... przetarg publiczny

URZĄD WOJEWÓDZKI ŚLĄSKI... przetarg publiczny

URZĄD WOJEWÓDZKI ŚLĄSKI... przetarg publiczny

URZĄD WOJEWÓDZKI ŚLĄSKI... przetarg publiczny

URZĄD WOJEWÓDZKI ŚLĄSKI... przetarg publiczny

Polaka musi być silna i jednolita... Woda realizuje ZWIĄZEK REZERWISTÓW

KINO „COLOSSEUM“, CHORZÓW I... KAUCZUK

KINO „ZORZA“ Katowice... Dwie Kobiety

KINO „ZORZA“ Katowice... Prokurator Andrejew

FIRANKI, OBICIA MEBLOWE... MENCZEL, Katowice

OGŁOSZENIE... Wójewódzki Urząd Budownictwa

NIEMIECZAN PRZODUJE W ZBIÓRCE NA BUDOWĘ... FLOTYLI ŚCIGACZY

OGŁOSZENIE... Używny piec piekarni

OGŁOSZENIE... Hokejowa drużyna Ameryki w Katowicach

Fabryka masy w Katowicach... uczni ślusarskich

WOLNE POSADY... Ogrodnika

WOLNE POSADY... młodego domowego

WOLNE POSADY... dwa pokoje

WOLNE POSADY... 2 pokoje

WOLNE POSADY... Książki, nuty, czasopisma

WOLNE POSADY... Karpie

WOLNE POSADY... Reklama jest dźwignią przedsiębiorstwa

Redakcja: Katowice, ul. Batorego 2, I p.

Administracja: Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p.

Reprezentacja: Chorzów: ul. Poczłowa 2, tel. 411 83

Abonament z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową miesięcznie 2 zł 50 gr

CENNIK OGŁOSZEŃ... OGŁOSZENIA W TEKŚCIE... DROBNE OGŁOSZENIA... NEKROLOGI... WARUNKI OGÓLNE